NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. ~ I.
Rok IX. Kraków, środa 30 czerwca 1926 Nr. 145

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost ... Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będ... ...one.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty r... odpowiada.
Redakter naczelny przyjmuje od 1... południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Przed przyjazdem profesora Kemmerera

Objęcie rządów przez gabinet p. Bartla stanowi chwilę przełomową w życiu politycznem państwa, ale nie jest punktem zwrotnym w polityce finansowej i gospodarczej Polski. Zmiana rządu i zmiana konstytucji nie wpłynie na uruchomienie warsztatów pracy w kraju, nie zmniejszy bezrobocia i nie przyczyni się do stabilizacji złotego, o ile rząd nie będzie prowadził mądrej i przemyślanej polityki gospodarczej. Samą zmianą ustroju politycznego państwa nie rozwiąże się najpilniejszych zagadnień gospodarczych.

Rząd p. Bartla kontynuuje politykę p. Grabskiego, politykę podporządkowania życia gospodarczego skarbowi, a p. Klarner, chce nagiąć życie gospodarcze do potrzeb skarbu a nie odwrotnie. I proponuje p. Klarner pokrycie deficytu budżetowego, powstałego z powodu zbyt wielkiego personalu administracyjnego i nieuporządkowania administracji przedsiębiorstw państwowych przez podniesienie podatków, nie licząc się z tem, że zdolność płatnicza ludności została już dawno wyzyskana w sposób maksymalny. Przeciętny obywatel wie, że podatki przewyższają siłę podatkową społeczeństwa, tylko minister skarbu tego nie widzi. — — — —

Już na konferencji genueńskiej ustalono, że zbytnie obciążenie podatkowe musi w konsekwencji swej doprowadzić do inflacji. Skoro państwo wyciąga zbyt wielką część gotówki ze społeczeństwa, które tej gotówki potrzebuje na uruchomienie życia gospodarczego, drożeje procent i przez to wzrastają i koszta produkcji. Wzrost kosztów produkcji wywołuje drożyznę. Drożyzna zmniejsza zbyt towarów, wskutek czego maleje produkcja. Jeśli produkcja zmniejsza się, wzrastają koszta, gdyż koszta rozkładają się na zmniejszoną ilość towarów produkowanych. Skoro drożeją towary, zmniejsza się ich eksport, pogarsza się bilans handlowy i opłaca się import. Załamanie się bilansu handlowego przez wzrost przywozu powoduje spadek waluty, a następstwem spadku waluty jest wzrost drożyzny. Konsekwencją wzrostu drożyzny jest dalsze załamanie się waluty. Wtedy zapas gotówkowy okazuje się nie wystarczający i rząd musi mimo zapewnień, że nie będzie emitował biletów zdawkowych, jak nas zapewnia p. Klarner, uciekać się do inflacji. Tej prawdy nie uznaje p. minister skarbu i dalej kroczy drogą wytkniętą przez swego mistrza p. Wł. Grabskiego, który nie rozumiał, że wybujały fiskalizm musi doprowadzić do upadku bogactwa narodowego.

P. Klarner nie dał nam w swem expose żadnej nowej myśli, żadnego programu gospodarczego ani finansowego. Mamy wrażenie, że rząd obecny zrezygnował z przedstawienia własnego, szerokiego, w szczegółach obmyślanego planu i czeka na przyjazd prof. Kemmerera, który po dokładnem zbadaniu stosunków gospodarczych i finansowych w Polsce przedłoży nam plan gospodarczo-finansowy. Wprawdzie mieliśmy już w Polsce ekspertów zagranicznych z Hiltonem Youngiem na czele, ale ówczesny „zbawca ojczyzny" p. Władysław Grabski uważał, że raport Hiltona Younga był najwyżej cennym materjałem, który jedynie oświetlał zagadnienie, ale nie uwzględniał naszych specyficznych stosunków.

P. Grabski irytuje się w ostatnim swym artykule, ogłoszonym w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 20 bm., że znajdują się ludzie w Polsce, którzy chcą Younga pasować na autorytet dla Polski, skoro jedynym autorytetem dla stosunków gospodarczych zdaje się był jedynie on p. Grabski. Uważa p. Grabski, że Young tylko pozornie stanął na gruncie oszczędności, proponując, aby wydatki na szkolnictwo, policję, administrację lokalną i drogi pokrywały samorządy. I chełpi się p. Grabski, że odrzucił ten, jego zdaniem niefortunny pomysł p. Younga, gdyż on (Grabski) nie jest zwolennikiem zewnętrznego i powierzchownego efektu. Nie jest bowiem różnica, czy samorządy, czy skarb podwyższają podatki. Zapomina zaś p. Grabski, że samorządy nie byłyby namnożyły tyle policji i tyle rozmaitych szkół siedmioklasowych, gdyby same miały zakładać i budować szkoły i utrzymywać policję. P. Grabski ma poniekąd rację, gdy zarzuca Youngowi, że nie rozumiał stosunków polskich. Hilton Young nie wiedział, że p. Grabski ze względów szowinistycznych, z chęci wynaradawiania nie chciał oddać szkolnictwa samorządom i z tych samych względów upaństwowił policję.

P. Grabski, który się sam przyznał, że jego program był jednostronny, ma odwagę twierdzić, że nie przynosi zaszczytu nikomu uważanie raportu Younga za objawienie. Dziś po tylu klęskach i nieszczęściach, jakie sprowadzono na kraj nasz z powodu zignorowania rad Younga, ma p. Grabski odwagę doradzać społeczeństwu naszemu, by uważało sprawozdanie ekspertów zagranicznych za cenny materjał, nigdy zaś za nakaz i ciągle broni tezy, że nie wolno biadać nad tem, że zignorowano rady obcego eksperta, mimo że ustalone jest, że p. Grabski zaryzykował eksperyment, na który nie odważyło się nawet żadne bogatsze od nas państwo zachodnie.

Gdy w najbliższych dniach ma przyjechać do Polski prof. Kemmerer ze sztabem swoich współpracowników i przyjeżdża na żądanie i zaproszenie rządu polskiego, ma odwagę p. Grabski wystąpić z artykułem przeciw nadziejom przywiązanym do przyjazdu Kemmerera. Wprawdzie nie odnosi się p. Grabski z uprzedzeniem do ekspertów zagranicznych, chociaż i to u niego, który siebie uważa za najlepsze go finansistę, byłoby możliwe, ale żąda już dziś, by w owocach pracy Kemmerera społeczeństwo, a właściwie rząd nie szukały objawienia i nakazów bezwzględnych, tylko najwyżej trafnych wskazówek, z których sami powinniśmy sobie urobić nasze własne drogowskazy, jak to on uczynił z raportem Younga.

Takt wymagałby, aby przed przyjazdem Kemmerera ani podczas jego pobytu w Polsce nie wystąpił żaden poważny polityk z żądaniem, byśmy się nie odnosili do prof. Kemmerera, ze zbytniemi nadziejami. P. Grabski powinien wiedzieć, że szanujący się polityk, lub finansista nie przyjedzie do nas li tylko w tym celu, by pracować kilka miesięcy dla przedłożenia nam wskazówek, z których urobimy sobie potem nasze własne grabsko-swoiste drogowskazy.

P. Grabskiemu napewno wiadomo, że Norman czyni nam dotychczas ciężkie wyrzuty, żeśmy zignorowali rady Younga, i jedną z przyczyn, dlaczego stroni od nas kapitał angielski jest właśnie ta, że przeszliśmy nad planem Younga do porządku dziennego.

Skoro sami nie możemy się zdobyć na wielki plan gospodarczo-finansowy, nie przyniesie nam to ujmy, jeśli zaakceptujemy plan Kemmerera, doświadczonego finansisty, zwłaszcza, że może nam to dać zaufanie zagraniczne i kredyt, których konsekwencją jest wzrost dobrobytu.

Niemcy przyjęli plan Dawesa, Hjalmar Schacht zgodził się nawet na kontrolę Banku Rzeszy, byleby umożliwić napływ kapitału zagranicznego do kraju swego, bo to było jedyną drogą prowadzącą do sanacji stosunków. U nas natomiast zarozumiałość przechodzi wszelkie granice. My z góry, zanim nawet znamy ten plan, robimy tyle zastrzeżeń, że żaden szanujący się uczony finansista zagraniczny nie przyjedzie do nas. Domorośli finansiści rektorowie głównej szkoły wiejskiej, ani ich wychowankowie, nie dali nam i, zdaje się, planu finansowo-gospodarczego, dać nie są nam w stanie, dlatego skazani jesteśmy na plan wypracowany przez ekspertów zagranicznych. Kto podkopuje w społeczeństwie zaufanie do ekspertów zagranicznych, chociaż sam jest tylko dyletantem, szkodzi państwu.

Wtedy tylko zdobędziemy zaufanie zagranicy, jeśli przyjmiemy plan gospodarczo-finansowy światowych autorytetów finansowych.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Przeciw 10-proc. podwyżce podatków

Mowa sen. Kernera na Senackiej komisji skarbowo—budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6 Sin. Pod przewodnictwem senatora Adelmana (Ch. D.) obradowała dzisiaj sejmowa komisja skarbowo budżetowa nad prowizorjum budżetowem. Sprawę referował senator **Buzek** (Piast), który wkońcu swego przemówienia postawił wniosek o uchwalenie prowizorjum w brzmieniu rządowem. Po przemówieniu referenta rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos min. Klarner, którego wywody pokrywały się z programem przedstawionym niedawno w Sejmie.

Po przemówieniu ministra zabrał głos **senator Kerner** (Koło Żyd.), który oświadczył m. in.: System podatkowy, jaki u nas panuje oraz różnorodność podatków, płatnych w różnych terminach powoduje zaangażowanie wielkiej ilości urzędników, których postępowanie, a w szczególności sekwestratorów, staje się istną plagą i nieszczęściem dla ludności zwłaszcza żydowskiej, uginającej się pod ciężarem podatków. Mowca podaje szereg danych dotyczących obciążenia podatkowego miast, wskazując na to, że w takich miastach jak Łódź i Częstochowa przypada aż 72 zł na głowę każdego mieszkańca, w Poznaniu zaś podatek ten dochodzi do 180 zł na głowę mieszkańca. Niedorzeczny podatek obrotowy wynosi w niektórych miastach przeszło 50 proc. wszystkich podatków państwowych, dochodząc czasem nawet do 62.1 proc. podatków państwowych i 32.5 proc. od wszystkich podatków komunalnych! Ten rujnujący podatek musi być jaknajszybciej zniżony jeżeli p. minister nie chce przemienić wszystkich kupców, przemysłowców i rzemieślników, zwłaszcza drobnych, w gromadę żebraków. Należy przytem pamiętać, że zasadnicze minimum dochodów podlegające opodatkowaniu jest daleko wyższe w miastach aniżeli na wsiach, gdzie chłop posiadający 15 ha ziemi wcale podatku dochodowego nie płaci. Żądany przez ministra 10 proc dodatek do podatków nie jest do zrealizowania, ludność miast jest zniszczoną, zrozpaczona, czego dowodem są liczne samobójstwa zanotowane w ostatnich czasach. 10 proc. dodatek musi spowodować wzrost cen, a wzrost cen obali cały budżet.

Argument rządu, że 10 proc. podwyżka podatków znajduje swoje usprawiedliwienie w spadku złotego i w różnicy wskaźnika nie jest uzasadniony. Jeżeli bowiem minister skarbu tym argumentem usprawiedliwia wprowadzenie 10 proc. dodatku, to powinien też w konsekwencji podwyższyć normę dla minimum egzystencji przy wymierzaniu podatku dochodowego. Minister skarbu jednak tego nie czyni, a zarządzenie ministra skarbu może być przykładem dla samorządu, który również będzie chciał pójść drogą ministra. Rząd natomiast nie tylko uważa za niemożliwe podwyższenie podatku, ale nawet ostatnio polecił magistratowi m. Warszawy, by w ciągu 24 godzin zniżył podatek miejski od biletów kinematograficznych. Nie pomogą panu ministrowi wysokie kary za zwłokę w ściąganiu podatków w dotychczasowej nawet wysokości. Rząd ściągnął wprawdzie w pierwszych miesiącach roku bież. przeszło 2 razy większą sumę z kar niż to było preliminowane, ale tem niemniej ludność państwa winna jest zaległych podatków, prócz podatku majątkowego w kwocie 200 miljonów zł. A czy może być lepiej, jeżeli w państwie świadczenia wynoszą 25 proc. ogólnych dochodów, podczas kiedy w Ameryce wynoszą 10 i pół proc., a nawet we Francji, dotkniętej kryzysem 17.8 proc. A Polska jest krajem daleko biedniejszym niż Ameryka i Francja.

Niefortunny też moment wybrał sobie p. min. skarbu dla wprowadzenia tej podwyżki. Trzeci kwartał roku budżetowego jest zwykle najcięższym, bo nowych zbiorów niema, a co do zbiorów roku bieżącego nie mamy powodu do zbyt optymistycznych przewidywań. Byłoby raczej wskazanem, by w obecnych warunkach rząd przyznał jaknajdalej idącą **amnestję podatkową dla zaległości podatkowych**. Nie tylko bowiem wyłuszczone powyżej powody nie dają ludności możności płacenia wysokich podatków, ale i ogólny brak kapitału obrotowego w państwie, brak gotówki uniemożliwia nawet zamożniejszym kupcom i przemysłowcom regularnego wpłacenia świadczeń.

Minister skarbu zapewniał nas, że zmniejszy stopę procentową w bankach państwowych z 12 do 10 proc., muszę jednak z wielką rezerwą odnosić się do tej ulgi dla handlu i przemysłu, a jeżeli chodzi o handel i przemysł żydowski, to nie jest tajemnicą że kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy żydowscy chyba tylko w wyjątkowych wypadkach mogą korzystać z kredytu państwowego. Świadczy o tem wysokość kredytu jakiego Bank Polski udziela Żydowskiemu Bankowi dla spółdzielni. Bank Spółdzielczy, obsługujący ludność żydowską otrzymuje kredyt wysokości 300.000 zł a Bank Spółdzielczy obsługujący ludność nieżydowską, otrzymuje kredyt w wysokości 20,000.000 zł.

Kończąc swe przemówienie mowca stawia wniosek o skreślenie 10 proc. dodatku do podatków.

Po odpowiedzi ministra skarbu Klarnera przyjęto prowizorjum budżetowebez zmian w brzmieniu rządowem. Senator Kerner zgłosił swój wniosek jako votum mniejszości.

Amnestja podatkowa nie pójdzie zbyt daleko

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. Sin. W sobotę podaliśmy wiadomość, że rząd zamierza umorzyć zaległości podatkowe za rok 1924 i 1925 tym, którzy zapłacą do sierpnia podatki za rok 1926. Dzisiaj dowiadujemy się, że rząd nie zamierza tak dalece posunąć amnestji, zamierza jedynie umorzyć karę za zaległości podatkowe dla tych, którzy zapłacą do sierpnia rb. podatki za rok 1926.

Rząd zmienia swój pierwotny projekt zmiany Konstytucji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. (Sin) W pismach ukazała się wiadomość, że rząd zamierza wycofać względnie zmienić projekt ustawy o zmianie Konstytucji. Wobec tego zwróciliśmy się do prezydjum Rady ministrów, gdzie otrzymaliśmy informację, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Jednakże dowiadujemy się, że rząd będzie obstawał jedynie przy żądaniu prawa rozwiązywania Sejmu i wydawania dekretów jedynie na czas rozwiązania obecnego Sejmu.

Interpelacje prawicy w sprawie gen. Malczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. (Sin) Stronnictwa prawicowe w Sejmie wniosły ostatnio szereg interpelacyj w sprawie uwięzienia gen. Malczewskiego. W pierwszym rzędzie zgłosił ZLN następującą interpelację: „Wobec przeciągania się uwięzienia żołnierzy Rzeczypospolitej wysokich stopni a przedewszystkiem ministra spraw wojskowych pod pozorami ubocznemi, a w rzeczywistości za wierność przysiędze wedle Konstytucji do dziś obowiązującej, podpisani zapytują prezesa Rady ministrów dlaczego dotychczas istnieje ten stan bezprawia i czy prezes Rady ministrów położy kres temu niezwykłemu stanowi rzeczy.

Analogiczną inetrpelację wnieśli przedstawiciele Ch. D. i Piasta.

Marszałek Rataj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. Sin. P. marsz. Sejmu Rataj wyjechał na dwa dni odpoczynku. Powrót marszałka spodziewany jest we środę. W tym dniu p. marsz. Rataj podejmie w dalszym ciągu konferencję z przedstawicielami klubów w sprawie zmiany Konstytucji, która to kwestja wchodzi niebawem na porządek dzienny obrad Sejmu.

Przed rozłamem w Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. (Sin) W kołach sejmowych krążą pogłoski, że w stronnictwie Chrześć. Demokracji istnieją tarcia i rozdźwięki. Spodziewany tam jest rozłam.

Obrady Ch. N.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. Sin. Wczoraj rozpoczęły się obrady rady naczelnej stronnictwa Ch. N. pod przewodnictwem p. Szułdrzyńskiego. W naradach bierze udział 60 członków ze wszystkich stronnictw kraju. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Stroński o stanie gospodarczym państwa poseł Dunin, sprawy wojskowe referował poseł Mączyński a referat o zmianie Konstytucji poseł Dubanowicz. Obrady trwają.

Komisja rzeczoznawców z ramienia Ligi Nar. przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. Sin. Jutro przyjeżdża do Warszawy komisja rzeczoznawców z ramienia Ligi Narodów. Komisja przybywa do Polski na 2—3 tygodni celem zbadania projektu regulacji i budowy dróg wodnych w Polsce, zarówno z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego, jak również ze względu na znaczenie ogólno-europejskie tych dróg.

Pożyczka dla miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. (Sin.) Pan premjer przyjął dzisiaj przedstawicieli Ullan et Co w sprawie pożyczki dla miast. Pożyczka ta zapowiada się dość poważnie.

Dolar w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 6. (Sin) W Warszawie płacono w obrotach prywatnych za dolara 9.65—9.70. Bank Polski był dzisiaj formalnie obłożony. Bank Polski płacił za dolara 9.60.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 6. (D) Złoty we Wiedniu notowany był przy tendencji mocnej 9.85—9.95.

Komisarz Ligi Nar. Dr. Zimmermann opuszcza Wiedeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 6. (D) Wczoraj odbył się tutaj uroczysty bankiet pożegnalny ku czci wysokiego komisarza Ligi Narodów Dr Zimmermana, który wobec zawieszenia kontroli Ligi nad Austrją opuszcza Wiedeń dnia 30 bm. Dr. Zimmermann otrzymał od prezydenta Austrji wysokie odznaczenie za zasługi położone dla republiki austrjackiej.

Komisja mandatowa zakończyła obrady

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 28 6. (ŻAT) Ukończone zostały obrady Komisji mandatowej Ligi Narodów. Wysłuchano do końca sprawozdania rządu palestyńskiego o administracji Palestyny i Transjordanji w roku 1925. Członkowie delegacyj Waad Leumi, bawiący w Genewie udali się do Londynu. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-u członkowie delegacji oświadczyli, że zadowoleni są z rezultatu jego pobytu w Genewie.

Prezydent Masaryk o kryzysie parlamentaryzmu

Praca, spokój i ostrożna polityka zagraniczna.

Prasa czeska ogłasza bardzo obszerny wywiad z prezydentem Masarykiem na temat kryzysu współczesnego parlamentaryzmu.

Z tego wywiadu przytoczymy najbardziej charakterystyczne ustępy. Na pytanie, czy prezydent życzył sobie rządu urzędniczego, oświadczył Masaryk: „Nie życzyłem sobie i ni czem się nie przyczyniłem do powstania tego rządu, który powstał, jako jedyne wyjście z wielkich trudności, na jakie natrafił gabinet koalicyjny. Sprawa ta jednakowoż nie pozostaje w żadnym związku z przesileniem demokracji współczesnej, gdyż w Ameryce np. rząd jest wyłącznie tylko fachowy i nie pochodzi wcale z kół poselskich. Nie możemy też mówić o przesileniu parlamentaryzmu i demokracji, gdyż demokracja stawia dopiero pierwsze swoje kroki. Demokracja jest poglądem na świat, a odnosi się głównie do stosunków między obywatelem a państwem. Rząd może mieć rozmaite formy, a ważną jest tylko rzeczą, czy dobrze służy demokracji. U nas w przeciwieństwie do Anglji i Ameryki jest bardzo wiele partyj, i dlatego zachodzi niebezpieczeństwo, że nieporozumienie między partjami wnosi się do rządu. Nie istnieje jednakowoż przesilenie parlamentaryzmu, ale możemy zaobserwować przesilenie partji.

Na pytanie o zdanie w sprawie dyktatury odpowiedział Masaryk: „Zdanie swoje o dyktaturze wypowiedziałem już w swojem dziele o rewolucji światowej. Chodzi głównie o to, kto chce przeprowadzić dyktaturę i na jakiej podstawie. Rozwój naszego państwa wskazuje nam inną drogę, a mianowicie: praca, spokój wewnątrz i ostrożność na zewnątrz. Chcemy mieć spokój do pracy, każdy niezorganizowany i gwałtowny ruch, ba, każde głębsze polityczne wewnętrzne przesilenie może zaszkodzić naszej walucie".

Na pytanie, jakie prezydent zajmuje stanowisko wobec ogólnego niezadowolenia i sztucznego podrażnienia, kultywowanego przez pewną część prasy, oświadczył Masaryk: Ryczałtowe potępienie parlamentaryzmu jest nierzeczowe i niesprawiedliwe, ponieważ parlamentaryzm zdziałał bardzo wiele. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że uczciwi ludzie całkiem poprostu odczuwają obrzydzenie, widząc przed sobą liczne afery korupcyjne. Ja podzielam to obrzydzenie, ale spodziewam się, że moralne oburzenie będzie dość silne, by znaleść dla siebie odpowiednią formę, co znaczy, że nie da się wyzyskać przez politycznych spekulantów".

Opinja Massaryka, chociaż odnosi się wyłącznie do Czech, jest bardzo aktualna także i dla nas...

Wielki zapis na cele odbudowy Palestyny

Z Palestyny donoszą nam, iż rozeszła się tam, — dotąd jeszcze niesprawdzona — wiadomość, iż brat Herberta Samuela, blp. Sir Stuart Samuel, przeznaczył w swoim testamencie wielką sumę,— podobno zwyż pół miljona funtów szterl. — na cele wybudowy Palestyny.

Wiadomość ta wymaga — jak wspomnieliśmy — jeszcze potwierdzenia. Gdyby okazała się prawdziwą, chwilowa sytuacja gospodarcza w Palestynie doznałaby znacznego polepszenia, szczególnie w kierunku usunięcia bezrobocia.

Dookoła miljonowego daru p. Barona na Palestynę

Przed kilkunastu dniami donieśliśmy o wielkim darze miljonera londyńskiego p. Bernarda Barona na Palestynę. P. Barona zaofiarował miljon funtów szterlingów. Wiadomość o tem miała być utrzymana w tajemnicy do dnia 21. bm., w którym to dniu miał się odbyć wielki bankiet z przemówieniem lorda Balfoura. Na bankiecie miał wystąpić p. Baron i oficjalnie ogłosić o swoim darze. O zachowanie tajemnicy aż do tego terminu prosił prezydent Weizmann, usilnie dziennikarzy. Tym czasem prez. Weizmann wyjechał do Genewy, a ze strony kół antysjonistycznych poczęto napierać na p. Barona, aby ofiarowaną sumę oddał do dyspozycji któremuś z towarzystw żydowsko-angielskich a nie specjalnie na rzecz Palestyny. Dowiedziawszy się o tych knowaniach, przybył prof. Weizmann natychmiast z Genewy do Londynu i rozpoczął ponownie konferować z p. Baronem. Rezultat rozmów dotąd niewiadomy.

Przed rozszerzeniem Jewish Agency

Louis Lipski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-a, że rozszerzenie Jewish Agency przez przyłączenie przedstawicieli żydowskich zrzeszeń niesjonistycznych nastąpi jeszcze w jesieni br.

W dalszej rozmowie oświadczył Louis Lipski m. in., że centralne biuro Keren Hajesod, oraz „Haolam" zostaną przeniesione do Palestyny, a w Londynie pozostanie tylko centrala resortów politycznego i finansowego Organizacji Sjonistycznej.

Problem emigracji żydowskiej

Na światowym robotniczym Kongresie Emigracyjnym, zwołanym przez związki zawodowe i drugą socjalistyczną międzynarodówkę, a obradującym, jak wiadomo, właśnie w Londynie, przedłożyła organizacja Poale Sjon obszerny memorjał o żydowskim problemie emigracyjnym. We wstępnym referacie zjazdu omówił sekretarz międzynarodowego związku zawodowego, John W. Brown m. in. także zagadnienie emigracji żydowskiej P. Brown wyraził się z wielkim uznaniem o pracy żydowskiej w Palestynie, zaznaczył jednak, że siła recepcyjna Palestyny jest mała i dlatego musi emigracja żydowska mieć także i inne tereny. Co do Ameryki, to tamtejsi robotnicy są za utrzymaniem ograniczeń emigracyjnych, tak, że nie należy spodziewać się na razie żadnych zmian w tym systemie ograniczeń. Brown wyraził wkońcu — dość platonicznie brzmiącą — nadzieję, że „dzięki wzajemnemu porozumieniu się organizacyj robotniczych i imigracji wytworzone zostaną zdrowe zasady emigracji.

NOWY ADRES „HIASU" w Berlinie brzmi: Hias, E. V., Berlin W., 62, Lützowplatz 1.

WDOWY PO POGROMIONYCH W PŁOSKIROWIE wysłały depeszę na ręce obrońcy Schwarzbarta, adw. Torresa, iż gotowe są udzielić wszelkich wyjaśnień na podstawie własnych spostrzeżeń z pogromów ukraińskich. Odnośnie do kwestji obrony dowiadujemy się z Paryża, że na razie zgłoszonym jest do obrony tylko adw. Torres. Rodzina Schwarzbarta zwróciła się wprawdzie z prośbą o podjęcie obrony także i do pp. Chaufery, Corcosa i Leona Bluma, na co ci jednak oświadczyli, że propozycję tę mogliby tylko przyjąć od samego oskarżonego i jego dotychczasowego obrońcy p. Torresa.

CIEKAWA POLEMIKA toczyła się w Moskwie na wieczorze ku uczczeniu 10-tej rocznicy śmierci Szaloma Alejchema. Wieczór zagaił komisarz ludowy dla spraw oświaty Łunaczarski, z którego wywodami na temat charakteru zbiorowości żydowskiej, polemizował następny mowca Litwakow, redaktor „Emes", twierdząc, że zbiorowości żydowskiej, jako całości niema (!), a chasydyzm nie był wyrazem jaźni żydowskiej, lecz tylko buntem przeciw kaście uczonych i kapitalistów...

KAROL ESCHER

Mądra żona

Poeta Tobiasz miał zachwycającą żonę Poeta Tobiasz miał również zachwycającą przyjaciółkę. Bądźmy sprawiedliwi i nie patrzmy stronniczo ani na żonę poety, ani na jego przyjaciółkę! Wiemy chyba że mężczyzna, którego kochają dwie kobiety, nie zawsze musi być szczęśliwy.

Pewnego dnia czarująca żona poety wróciła nieoczekiwanie do domu.

Uczyniła to niezręcznie, bowiem nie zawiadomiła go telefonicznie, że wraca.

Tobiasz był przerażony.

Miał po temu powody i był tchórzem jak wszyscy mężowie.

Jego czarująca żona stała obok niego w gabinecie w kapeluszu i w płaszczu, a w sąsiednim salonie siedziała cicho jego czarująca przyjaciółka.

Z salonu nie było innego wyjścia, jak tylko przez gabinet.

— Jesteś dziwnie zdenerwowany — rzekła czarująca żona.

— Zdenerwowany? Kto? Ja? Nie; stoję tylko na martwym punkcie, moja droga. Ja — ja kłamał — piszę, jak wiesz, powieść i nie mogę wybrnąć z jednego rozdziału.

— Tak, tak!

Uśmiechnęła się, nozdrza jej zadrżały, wchłaniała nosem powietrze; poczuła delikatny zapach obcych perfum.

— Więc nie możesz wybrnąć z jakiegoś tam miejsca; a dlaczego?

Usiadł w swym głębokim, miękkim fotelu i zaczął mówić powoli:

— Widzisz, Zuziu ta historja przedstawia się następująco: Do mego bohatera przyszła z wizytą pewna osoba, o egzystencji której nie powinna nigdy dowiedzieć się jego żona. To się zdarza nieprawdaż?

— Tak, to się zdarza, — potwierdziła pani Zuzia.

— I wyobraź sobie, moje dziecko, nagle do domu wróciła żona, która nie powinna o niczem wiedzieć. Ten gość, a raczej powiedzmy otwarcie, ta kobieta, ukryła się w sąsiednim pokoju, z którego niema wyjścia; naprzykład w takim pokoju, jak nasz salon.,

— To dobrze. Lecz w jaki sposób ta kobieta opuści dom bohatera aby nie zauważyła tego jego żona?

Pani Zuzia uśmiechnęła się dyskretnie.

— Poprostu wyślij żonę z domu.

— Która kobieta pozwoli się wysłać!— westchnął poeta Tobiasz.

Pani Zuzia namyślała się przez chwilę.

— Sprawa jest całkiem prosta — rzekła żartobliwie —żona twego bohatera— w rzeczywistości jest on kimś innym, mój drogi — wróciła zapewne wprost z ulicy. Czy wiesz, co robi kobieta, która wraca do domu z ulicy tak, jak naprzykład ja w tej chwili? Robi ona to, co ja zrobię za chwilę, mianowicie odnosi do garderoby swój płaszcz i kapelusz... Czy rozumiesz?

— Jakie to proste — krzyknął poeta. Wprost nadzwyczajne!..

Pani Zuzia była już za drzwiami. Po kilku chwilach zatrząsnęły się cicho drzwi wejściowe. Pani Zuzia powróciła do gabinetu męża. Tobiasz stał przy oknie z bardzo zadowoloną miną.

— Więc — spytała pani Zuzia z niezwykłą powagą — czy jesteś zadowolony z rozwiązania, które ci podsunęłam?

— Szalenie! Było to najlepsze wyjście z sytuacji. Ty posiadasz wprost zachwycającą fantazję.

— Poeta musi mieć żonę posiadającą wyobraźnię i fantazję — odrzekła spokojnie pani Zuzia — inaczej staliby się oboje nieszczęśliwi...

Nie trzymajmy strony żony poety, ani jego przyjaciółki. Głupstwa! — —

Po co właściwie czytaliśmy tę historję? Naturalnie, staliśmy się stronniczy! Na czyją korzyść? Żony. Czarującej żony, pani Zuzi. I żałujemy, że jest ona żoną tego poety Tobiasza, takiego głupca.

Dlaczego nie jest ona naszą żoną? Dlaczego? Tak dlaczego?

Szkolnictwo hebrajskie w Polsce

We czwartek ubiegłego tygodnia przyjął po raz drugi minister oświaty p. Mikułowski-Pomorski Komitet Centralny Organizacji Tarbut, w osobach posłów Grünbauma i Lewinsona oraz p. Gordona. Delegacja przedstawiła p. ministrowi położenie hebrajskich szkół ludowych i gimnazjów w Polsce oraz przedstawiła postulaty Tarbutu.

Postulaty te obejmują następujące punkty: 1) Oficjalne uznanie, iż uczęszczanie do szkół hebrajskich oznacza spełnienie obowiązku szkolnego, 2) nominowanie przez ministerstwo wizytatorów, znających język hebrajski, 3) zaprzestanie praktyki stosowanej dotąd na kresach, iż szkoły hebrajskie otrzymują koncesję tylko na jeden rok, 4) wstawienie do budżetu M. W. R. i O. P. subsydjów dla szkół hebrajskich proporcjonalnie do liczby ich uczniów, 5) udzielenie nauczycielstwu hebrajskiemu uprawnień nauczycielstwa ludowego co do służby wojskowej, 6) wydanie rozporządzenia, na mocy którego absolwenci 6. względnie 7. klasy hebrajskiej szkoły ludowej mogli by wstąpić do gimnazjum prywatnego hebrajskiego, lub polskiego z prawami publiczności — bez egzaminu, a do gimnazjum rządowego z polskim językiem wykładowym — po złożeniu dodatkowego egzaminu z języka polskiego, 7) udzielenie praw publiczności gimnazjom hebrajskim i zamianowanie oficjalnych hebrajskich komisji egzaminacyjnych dla gimnazjów w Łodzi, Białymstoku i Wilnie, 8) zniesienie rozporządzenia p. Stanisława Grabskiego co do obowiązku nauczania historji i geografji ogólnej w języku polskim.

P. minister Mikułowski-Pomorski w półtora godzinnej rozmowie omówił z członkami K. C. Tarbutu poszczególne punkty i przyrzekł je przychylnie rozpatrzeć, w szczególności co do hebrajskich wizytatorów, komisyj egzaminacyjnych i subsydjów rządowych. Co do nauki historji i geografji, to historja i geografja Polski będzie nauczana w języku polskim, zaś historja i geografja ogólna — w języku hebrajskim.

Na horyzoncie politycznym

Dwaj Grabscy i p. Wojciechowski tworzą nowe stronnictwo

Jak donosi „Robotnik“, w kołach politycznych mówią o utworzeniu się nowego stronnictwa, na czele którego mają stanąć b. Prezydent Rzplitej, p. Stan. Wojciechowski, b. Premjer Wł. Grabski oraz ponoć b. min. oświaty p. St. Grabski, który podobno pokłócony jest ze swojem stronnictwem (ZLN).

Rozłam w P. P. S.

Wedle doniesień niektórych pism, w związku z taktyką P. P. S. po przewrocie majowym nastąpił w szeregach tej partji rozłam na terenie Małopolski, Śląska i wojew. Lubelskiego. Wśród secesjonistów znajduje się b. poseł do Sejmu ustawodawczego p. Stanisław Dymowski. Nowa organizacja, występująca pod nazwą PPS Lewica wydała deklarację programową. Krążą pogłoski, że do rozłamowców przyłączy się kilku posłów z lewego skrzydła klubu PPS.

Poznańskie „przeprasza się“

Echa wypadków majowych.

Wojewoda poznański p. Bniński przybył do Warszawy w sprawach służbowych wraz z prezesem miasta Poznania b. ministrem p. Ratajskim. P. Bniński był przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego. Trzeba zauważyć, że jest to pierwsza wizyta wojewody Bnińskiego, złożona ministrowi spraw wewnętrznych od czasu wypadków majowych. Jak słychać ma p. Bniński podać się wkrótce do dymisji.

* * *

Jak wiadomo, podczas wydarzeń majowych studenci z Poznania wyruszyli do Warszawy by pomóc wojskom Witosa. W Kutnie jednakże utknęli i przebyli tam 5 dni. Obecnie dyrekcja kolejowa w Poznaniu nadesłała rachunek na 38 tysięcy złotych gen. Dowbor-Muśnickiemu, który obstalował wagony dla studentów. Ciekawe, czy generał Muśnicki zapłaci ten rachunek.

* * *

W związku z pobytem w Warszawie zastępcy dowódcy okręgu korpusu 7-go poznańskiego gen. Hausera i pogłoskami na temat zażalenia tegoż generała na gen. Dowbor-Muśnickiego i gen. Raszewskiego, gen. Hauser wystosował do obu wymienionych generałów list, zaprzeczający, jakoby podczas raportu u ministra spraw wojskowych poruszył ich sprawy.

Caillaux pracuje...

Od czasu swej nominacji na ministra finansów zjawia się Caillaux codziennie o godzinie 8-mej rano w swem biurze. Ze swymi sekretarzami Pietri i Dubois obmyślił i zorganizował całą pracę. Największe trudności ma obecnie Caillaux ze skarbem państwa, który z niem 1 lipca ma bardzo wielkie płatności. W związku z tą sprawą pozostaje dymisja dotychczasowego gubernatora banku Francji, gdyż Caillaux, nauczony doświadczeniem swego poprzednika Pereta, chce mieć zabezpieczone tyły w swej kampanji o franka. Caillaux odbył również konferencję z przewodniczącym komitetu rzeczoznawców Sergentem i dokłada wszelkich starań, by przyspieszyć termin sprawozdania komitetu. Na razie Caillaux rozdzielił pracę w ten sposób, że Pietri objął sprawy budżetowe i stosunki z prasą. Dubois zaś skarb państwa oraz kontrolę nad finansowemi operacjami. Nowy urzędnik wciągnięty został do tego zreorganizowanego aparatu a mianowicie prezydent izby obrachunkowej Laboirie, któremu Caillaux poruczył kontrolę nad przeprowadzeniem oszczędności w administracji państwowej. Jest to więc niejako funkcja analogiczna do naszego komisarza oszczędościowego. Czy pan Laboirie lepiej się wywiąże ze swego zadania od naszego pana Moskalewskiego, okaże niedaleka przyszłość. Na razie wszystkie te zarządzenia wydały już swój skutek, gdyż frank stale się podnosi. Notowano onegdaj kurs funtów na 166,55, zaś dolarów 34.29. Rada gabinetowa przyjęła do wiadomości wszystkie zarządzenia Caillaux oraz uchwaliła, by we wtorek dnia 6 lipca deklarację rządową odczytał Briand w Izbie posłów, zaś Caillaux w senacie. Jest to pierwszy wypadek, że premjera zastąpi nie minister sprawiedliwości, tylko minister finansów. Rząd domagać się będzie, by przed interpelacjami uchwalono nu konieczne kredyty. Większość rządowa jest prawie pewna, a nawet obliczają, że opozycja najwyżej osiągnie 160 głosów.

Rosja i Anglja

W Moskwie odbyły się demonstracje przeciwko zarządzeniom rządu angielskiego w sprawie subwencyj rosyjskich związków zawodowych dla strajkujących robotników węglowych w Anglji. Prasa jednakowoż, chociaż z całym naciskiem podkreśla niesłuszność tych zarządzeń, zachowuje dużo spokoju, bo jest widocznie inspirowana przez rząd sowiecki, który nie chce sprawy postawić na ostrzu miecza. I tak „Prawda“ pisała onegdaj, że rosyjskie związki zawodowe posyłały wsparcie strajkującym angielskim robotnikom i nadal posyłać je będą, ale artykuł kończy się zapewnieniem konieczności utrzymania pokojowych stosunków między Anglją a Rosją, zaznaczając, że na tem powinno taksamo zależeć Anglji jak i Rosji. Prasie codziennej przyszedł z pomocą ekonomiczny organ sowietów „Ekonomiczeskaja żizn“, która na marginesie ostrzeżenia Churchilla pod adresem angielskich kupców, by nie nawiązali kontaktu ze sowietami, podaje następujące cyfry: Od roku 1920 do roku 1924 wzrósł eksport Anglji do Rosji o 2,8 miljonów funtów szterlingów. Eksport zaś Rosji do Anglji o 1,9 miljonów szterlingów. Saldo dla Anglji wynosi więc w tym czasokresie 17,5 miljonów funtów, zaś za rok 1925 — 7 miljonów funtów szterlingów. W roku 1925 osiągnął obieg towarów między Anglją a Rosją 67 miljonów funtów, podczas gdy między rokiem 1920 a 1925 tenże sam obrót wynosił 159 miljonów funtów. „Ekonomiczeskaja żizn“ pyta się wobec tego, czy Anglja może sobie powolić na ubytek tego rodzaju pozycyj znajdujących się ciągle w stanie wzrostu. Widocznie zrozumiała to Anglja gdyż wniosek konserwatywnego posła Locker Lammpsona nie przyjdzie wcale pod głosowanie, a rządowi zależy właśnie na tem, by umowa handlowa między Rosją a Anglją nie została wypowiedziana. Na to stanowisko wpłynął także fakt, że w Nowym Jorku na nowo otwarto rosyjsko-amerykańską izbę handlową, w której zastąpione są bardzo poważne amerykańskie banki i instytucje handlowe. Ciekawą jest rzeczą, że wiceprzewodniczącym tej izby amerykańsko rosyjskiej jest Allan Wardwell, spólnik byłego kandydata na prezydenta Johna Davisa. Wiadomą jest także rzeczą, że poważna część opinji amerykańskiej z senatorem Borah na czele dąży do nawiązania stosunków handlowych z Rosją i agituje za uznaniem sowietów de jure. Londyn zaniepokojony też został pogłoską, że Rakowski ma zjechać do Nowego Jorku na czele całej komisji, by sprawy te ostatecznie uregulować. Wszystkie te fakty przemawiają razem, że Anglja poważnie bardzo się zastanawi, czy ma dać posłuch konserwatywnym wnioskom zdążającym do zerwania między Anglją a Rosją.

Program stacyj broadcastingowych

na wtorek 29 bm.

Berlin 504 m i 571 m 20·30 Wieczór pieśni. **Berno morawskie** 521 m 20 Arje, pieśni i duety. 21 Muzyk ado tańca. Jazz band. **Budapeszt** 560 m 20 Koncert. 22 Muzyka cygańska. **Monachjum** 487.5 m i **Norymberga** 340 m 19·30 Koncert. **Praga** 368 m 20 Pstry wieczór. **Rzym** 425 m 21·10 Koncert symfoniczny. **Zurych** 513 m 20·30 Włosko hiszpański wieczór śpiewu.

na środę 30 bm.

Berlin 504 m 571 m 21·30 Koncert symfoniczny. **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 20·25 Wieczór muzyki kameralnej. **Budapeszt** 560 m 20·30 Koncert węgierskiego kwartetu smyczkowego. **Monastyr** 410 m 19 Koncert (Beethoven). **Norag** 392.5 m 19·55 Operetka Straussa „Sen walca“. **Praga** 368 m 20 Koncert orkiestry. **Rzym** 425 m 21·10 „Księżniczka dolarów“ **Zurych** 513 m 20·30 Wieczór recytacyj. **Wiedeń** 531 m 21·10 Wieczór ludowy, w programie uwertury i pieśni.

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa

Chwojnik ma zapewnione pierwsze miejsce.

Dzień dwunasty (przedostatni)

Korngold wygrał z Październym, Błaszczak wygrał z Perlbergem, Schenker ze Spritzerem. Partję Gałuszka—Scheuer odłożono.

W niedzielę dokończono przerwane partje z następującym wynikiem: Gałuszka przegrał do Schenkera i zremisował z Windyszem. Błaszczak zremisował z Scheuerem. Chwojnik zremisował z Schenkerem.

Stan turnieju po dwunastej rundzie:

Chwojnik 7 i pół, Schenker, Październy po 5 i pół Perlberg 5, Korngold, Rubinstein, Błaszczak po 4 i pół, Gałuszka 4 (1), Scheuer 3 i pół (1), Windysz 3, Spritzer 1 i pół.

Ostatnia runda odbędzie się we środę dnia 30 bm. Grają następujące pary: Chwojnik—Gałuszka, Spritzer—Błaszczak, Windysz—Październy, Korngold—Schenker, Perlberg—Rubinstein.

Godzina z Rabindranathem Tagore

Rozmowa rzymskiego korespondenta „Nowego Dziennika" z wielkim Poetą Wschodu

Gdy wszedłem do obszernego salonu Grand Hotelu, w którym Rabindranath Tagore w czasie swej gościny w Wieczystym Grodzie za mieszkiwał, zastałem poetę siedzącego przy oknie z książką w ręku.

Stanąłem w skupieniu na progu, nie chcąc przerywać lektury dostojnego Starca. Po chwi li Rabindranath Tagore skierował ku mnie swe spojrzenie, ujmujące i przenikliwe, i na mój ukłon odpowiedział wschodniem powitaniem: giestem rąk skierowanych ku piersi.

Gdy zbliżyłem się nieco do okna, z którego rozpościerał się widok na starożytne łaźnie Djoklecjana, które bardziej jeszcze wzmagały osobliwy koloryt otoczenia, Tagore uśmiechem, który odzwierciedlał pogodę ducha jego, zachęcał mnie, by przysiąść obok niego.

Przyglądałem się dostojnej postaci autora Gitanjali, nie mogąc rozmowy na wstępne skierować tory... Biała jego tunika dodawała więcej jeszcze uroku proroczej głowie, ozdobionej patrjarchalną brodą. Cała postać zdawała się być owiana aureolą dostojeństwa, tchem wzniosłego nieziemskiego uroku. Czarne, duże oczy, pełne magnetyzmu, dodawały łagodnej ekspresji twarzy dziwną, wymowną ruchliwość. Usta o białych, zdrowych zębach, zachowały swą czystość młodzieńczą.

Tagore przerwał milczenie, wypowiadając kilka słów w związku z wizytówką polecającą, którą mu złożyłem.

Mówił półgłosem; jego słowa, dźwięczne i miłe, wydawały się być śpiewem przyciszonym, lub modlitwą pobożnie wypowiedzianą.

Pokazuję poecie egzemplarz jego „Crescent Moon" w hebrajskiem tłomaczeniu Dawida Friszmana, który przyniosłem ze sobą, celem otrzymania autografu wielkiego Autora.

Z prawdziwem zadowoleniem dowiaduje się Tagore, że hebrajska szata jego pięknego utworu jest pod każdym względem wzorowa i odtwarza wiernie jego styl i formę. Nie bez lekkiego wzruszenia, które łatwo wyróżnić można było w jego osłabłym głosie, powiada mi, że zadowolony jest, że dzieła jego rozpowszechniają się w różnych językach i w wydawnictwach popularnych, gdyż tworzy on nie dla krytyków, lecz dla wielogłowej, pokornej publiczności.

— Podziwiam walory moralne i umysłowe narodu żydowskiego, które nadają mu taką znamienną oryginalność wśród innych narodów kuli ziemskiej — prawie szeptem rzecze do mnie Tagore, trawiony chorobą, trzymając głowę nieco nachyloną i oczy przymknięte, chcąc jakby złowić myśli swe intymne.

— Sądzę, że między cywilizacją hebrajską, a indyjską jest wiele pokrewnych cech, chociaż, przyznać muszę, że bliżej się nie zajmowałem tą rozległą i niezmiernie ciekawą dziedziną dociekań. Polot uniwersalny, wynikający z głęboko wrażliwej i za Absolutem stęsknionej duszy żyd. - wspólny równocześnie i naszej umysłowości - stanowi i stanowić będzie o mierze, w jakiej one jeszcze zapładniać będą umysł i uczucie ludzkie.... Genjusz żydowski, nie ograniczony żadną strefą geograficzną, chce, zda się, objąć całe Universum... Biblja i Prorocy są tego wiekuistym dowodem...

Rabindranath Tagore, jakby strudzony fizycznym wysiłkiem mówienia, przerywa swe wywody. Skupia na mnie swe przenikliwe oczy i z kącika jego ust wynurza się dziwnie łagodny, serdeczny uśmiech, uśmiech, jakim wita się przyjaciela po długim okresie rozłąki.

W ciągu tej chwili mogę bliżej jeszcze wyróżnić szlachetne rysy twarzy poety, którego w Indjach, kraju tysiąca i jednej nocy, nad brzegami świętego Gangesu, zdobią koroną świętości. Mimo wieku lat 66, mimo uporczywej choroby, twarz jego zachowała błyski młodzieńczości, pełnię piękna fizycznego, którym się wyróżnia szczep indyjski.

Milczenie nasze przerywa nagle skrzyp bocznych drzwi. Z sąsiedniego pokoju ukazuje się malutka wnuczka poety, o mocno ogorzałej, brunatnej cerze i płomiennych oczach-swieczidełkach.

Zbliża się ona do dziadka swego i nieco zawstydzona podaje mu zabawki, które trzyma w ręku.. Tagore dobrodusznie się uśmiecha, głaszcząc swemi rzeźbionymi palcami głowę rozkosznego dzieciaka, któremu w tonie pełnym słodyczy zaleca nieprzeszkadzanie mu w jego pogawędce..

Rozmowa nasza po tym zabawnym epizodzie przyjmuje tok nieco bardziej ożywiony.

Tagore rozwodzi się nad swym systematem literacko-filozoficznym, który mimo, że korzeniami swymi tkwi głęboko w mądrości rodzimej Indji, niejedne soki zda się, czerpał już z krynicy europejskiej wiedzy. Nie wychwala on bowiem rezygnacji, nie uważa też, że życie jest złem w swej istocie, i że ostatecznym wyrazem rozumu jest Nirwana.

Tagore natomiast twierdzi, że nie refleksje mistyczne objawiają człowiekowi Istotę bożą, lecz czyn brzemienny w skutki, praca ludzka potem skropiona.

Czyn i życie są bezwzględnie ze sobą związane. Hindusi są skłonni do medytacji i niechętnie zdobywają się na wysiłek. Prawdziwej jednak wolności nie stanowi pozostawanie w bezwładzie. Tagore przytacza mi niektóre wyjątki z jego Gitanjali dla przypieczętowania słowem rytmicznem sensu swych rozważań.



Wielki poeta hinduski, bawiący obecnie we Włoszech, podczas przedstawienia w Kolosseum rzymskiem

Wśród tych i innych rozważań czas mija nie spostrzeżenie... Dziesiątki problematów nasuwa mi się, gdy przysłuchuję się, jak dźwięki głosu poety harmonijnie rozpływają się w przestrzeni. Proszę poetę o skonkretyzowanie mi jego pojęcia Sztuki — the meaning of Art.

— Z rezygnacją prawdziwego Indyjczyka, czyni zadość memu życzeniu...

— Sztuka jest rytmem i harmonją, wyrazem niezniszczalnego bogactwa twórczego ducha ludzkiego. Wiele fenomenów życia codziennego nie może być nazwanych pięknymi, lecz artysta opisem swym może nimi nas głęboko wzruszyć, budząc do życia manifestacje prawdziwej Sztuki. Podczas gdy nauka nie jest subjektywna, Sztuka jest wyłącznie tworem podmiotowym, dzięki niej właśnie fizjologja staje się fizjonomją, a filologja literaturą...

— Jaką nową pracę Pan przygotowuje — ostatnie rzucam pytanie, dostrzegając już pewne znużenie poety.

— Chwilowo żadnej — brzmi odpowiedź, — gdyż nakazany mam bezwzględny odpoczynek. Choć pragnę pracować i serce swe ludziom objawiać... Ostatnim mym utworem jest The worship of the dancing girl, w którym dowodzę, że taniec jest formą kultu religijnego dziewcząt..

Pragnąłbym inne jeszcze poruszyć tematy, prawie ulec nie mogę pokusom, lecz.., lecz skrupuły osobiste, wywołane słabym stanem zdrowia autora „Ogrodnika", stają na przeszkodzie.. Wskazówka zegarowa zresztą miarowo się posuwa i jak się dowiaduję nowe obowiązki czekają poetę, obowiązki związane z jego ceremonjalnym pobytem w Wieczystym Grodzie..

Do salonu niebawem też wchodzi przystojny Maharadża z Bengalu, który towarzyszy poecie w jego podróży po Europie.

Wstaję z miejsca. Tagore wyciąga mi rękę na pożegnanie i obejmuje mnie suggestywnem swem spojrzeniem...

Maharadża towarzyszy mi ku wyjściu..

Opuszczając próg salonu, czuję dopiero całą nostalgję za tym skrawkiem egzotycznych Indyj, przeniesionym do ruchliwego, luksusowego hotelu rzymskiego...

* * *

Teraz, gdy piszę te słowa, wyrasta przedemną postać autora Gitanjali, który schorzałą, zmaterjalizowaną Europę owiał tchem swego mistycznego panteizmu, swem uwielbieniem przeczystem dla wszelakiego piękna Natury, dla śpiewu ptaków, dla szmeru strumyków, dla wonnego zapachu kwiatów...

Wydaje mi się, że widzę Go, gdy wstaje przed świtem i siadając wśród krzewów swego ogrodu, przez długie godziny pozostaje w skupieniu pobożnem.. I jakby echa dalekie dochodzą uszu mych wzniosłe słowa Hymnu, jakim wita On wschodzącą jutrzenkę:

O Boże mój, jakiego likieru pragnąłbyś —
[mieć z tego puharu,
Swiat uprządł słowa w mym umyśle
[i radość dla Ciebie układa muzykę,
Wszystkie me pieśni skupiają swe nuty
[w jeden tylko akord i spływają
w najwyższej ku Tobie modlitwie..

Tak umiał Tagore w słowa przyoblec zbiorową duszę Indyj i nadać jej świetlaną, prawie przeźroczystą szatę poetycką. Jego słowa rodzą się z wnętrza życia i dlatego udzielić mu należy miłości naszej — powtarzają słusznie ziomkowie poety, i to jest też właśnie tajemnica powodzenia, jakie utwory jego zdobyły wśród wszystkich narodów świata, wszędzie tam, gdzie ludzkie serca wznoszą się z utęsknieniem ku wyżynom Piękna i Dobroci, w kulcie religijnym dla Stwórcy, w uwielbieniu dla hojnie po świecie rozsianych bogactw Natury.

Ed. Kleinlerer.

Rzym, w czerwcu.

Zamiast trzech jeden podatek od lokali

Pierwszorzędnego dla państwa znaczenia projekty budżetowe i zmiany konstytucji, jakie sejm po sześciotygodniowej przerwie znalazł do załatwienia na swym warsztacie ustawodawczym — nie przeszkodziły mu w zajęciu się może sprawą o wiele mniejszej rozgłos mającą, ale dla przeciętnego obywatela przecież niezmiernie doniosłą.

Płaciliśmy dotąd na zasadzie trzech różnych ustaw trzy na różne cele przeznaczone podatki od lokali, od lokali w najszerszem tego słowa znaczeniu, zarówno od mieszkań bowiem jak i od pomieszczeń biurowych.

Nowa ustawa, obecnie sejm absorbująca, kasuje te trzy chaos wywołujące podatki i łączy je w jeden sumy zaś zeń płynące dzieli pomiędzy te instytucje, które swe fundusze z dawnych trzech podatków zasilały. Magistraty otrzymują 40 proc. wpłaconej sumy, również 40 proc. fundusz rozbudowy miast, z którego udzielane są pożyczki pragnącym budować, a 20 proc. idzie na rzecz „funduszu kwaterunku wojskowego" stworzonego zamiast przymusowego kwaterowania wojskowych w lokalach prywatnych.

W ten sposób oszczędza się nieszczęsnemu płatnikowi trzykrotnych perypetji z wyliczeniem mu i ściągnięciem podatku od jednego i tego samego lokalu — upraszcza to również znakomicie technikę manipulacji biurowo- kasowych. W sumie płacić będziemy, tyle co dawniej.

Ustawa przewiduje stopę podatku od lokali w wysokości 10 proc. od podstawowego komornego, tj. od komornego, płaconego za ten sam lokal w r. 1914, przeliczonego na złote według tzw. nowej ustawy o ochronie lokatorów (z 11-go kwietnia 1924-go r.).

Według przepisu art. 6-go ustawy co kwartał, w ciągu lutego, maja, sierpnia i listopada płacić się będzie do kasy magistrackiej owe 10 proc. zapłaconej gospodarzowi za kwartał sumy. Magistrat zaś już rozdziela otrzymane sumy pomiędzy swoich, wyżej przez nas wspomnianych „wspólników" tj. fundusz rozbudowy i fundusz wojskowy.

Płaci się — jak wspomniano — od mieszkań i biur, wiele jednak lokali jest od podatku tego z samego prawa zwolnionych, a mianowicie:

1) kościoły i wszelkie lokale, przeznaczone na domy modlitwy wszystkich wyznań po

2) wszystkie lokale fabryczne, jeżeli służą na cele przemysłowe, a nie mieszkalne, dalej po

3) lokale, zajmowane przez biura państwowe i samorządowe oraz przez instytucje naukowe, oświatowe, dobroczynne i wyznaniowe, oraz przez przedstawicielstwa i urzędników dyplomatycznych i konsularnych, jeżeli są oni obywatelami państw obcych.

Przewiduje również ustawa, o której mowa, wyłączenia specjalne od płacenia tego podatku, z których na pierwszym planie umieścić należy zwolnienie na 10 lat lokali w domach zbudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po 1 stycznia 1919-go roku tj, tych, w których komorne jest wyższe, bowiem ustawa o ochronie lokatorów do nich się nie stosuje.

Kierując się szlachetną myślą społeczną zwalnia wreszcie ustawa od podatku mieszkania jedno i dwu izbowe, najmowane przez bezrobotnych, oraz także lokale, zajmowane przez inwalidów, wdowy i sieroty po nich, lub osoby pobierające wsparcia z funduszów społecznych.

Ze strony rządowej podano nam jednocześnie przy puszczalną sumę ogólną, jaka w ciągu roku będzie z tytułu omówionego tu podatku ściągniętą. Liczy się na 35 miljonów złotych, z czego miastom przypadnie 14 miljonów, drugie tyle rozbudowie, a wojskowości 7 miljonów złotych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O zniesienie ograniczeń walutowych

Jak donoszą z Warszawy, sfery przemysłowe, handlowe i finansowe zwróciły się do rządu z żądaniem zmiany dotychczasowej polityki walutowej i kredytowej.

Jako zasadniczą tezę sfery gospodarcze wysuwają postulat przywrócenia wolności obrotów wewnętrznych walutami.

Zakaz sprzedaży walut na legalne potrzeby wewnętrzne, które wytwarzają się wskutek dozwolonych przez prawo zaciągania zobowiązań w walutach obcych, skierowuje potrzebujących tych walut na czarną giełdę i w ten sposób sankcjonuje te instytucje i udziela jej wpływu na giełdę urzędową, w kierunku podwyższenia kursu walut. Z tego powodu sfery gospodarcze są zdania, iż zakaz sprzedaży walut na legalne potrzeby wewnętrzne powinien być czemprędzej zniesiony, natomiast uregulowanie zagranicznych obrotów dewizami i walutami powinno być utrzymane w dotychczasowej normie.

URZĘDY FUNDUSZU BEZROBOCIA MAJĄ BYĆ ZNIESIONE

„Rzeczpospolita" donosi, że rząd zamierza w najbliższym czasie zlikwidować urzędy funduszu bezrobocia, natomiast kapitały, przeznaczone na zasiłki dla bezrobotnych, będą zużytkowane na zatrudnienie tych bezrobotnych w przemyśle. Rządowy projekt idzie w kierunku podniesienia skali wytwórczości i zatrudnienia największej ilość bezrobotnych.

REGLAMENTACJA PRZYWOZU W LIPCU I SIERPNIU. W dniu 23 bm. Centr. Kom. Przywozu rozdzieliła kontyngenty lipcowe i sierpniowe na przywóz artykułów z zagranicy.

Wkrótce spodziewać się należy rozesłania importerom zawiadomień o decyzji przydziału pozwoleń.

WAŻNY ZWROT W ZATRUDNIENIU BEZROBOCZYCH. Sfery przemysłowo-handlowe województw lwowskiego podjęły bardzo szeroką akcję w kierunku ożywienia przemysłu a temsamem zatrudnienia bezroboczych. Mianowicie po zebraniu ścisłych danych wskazały władzom rządowym kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych, któreby mogły za pomocą minimalnych kredytów bądź uruchomić warsztaty pracy, bądź też nie zamykać zagrożonych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu odpowiedziało, że dotąd rząd nie miał możności obrócenia sum przeznaczonych na akcję doraźnej pomocy — na pomoc kredytową, jednak dążyć będzie, aby nowy preliminarz budżetowy dopuszczał taki użytek pieniędzy.

W SPRAWIE WYMAGANYCH PRZEZ M. S. WOJSK. ŚWIADECTW ZASOBNOŚCI. Przy rozpisywaniu konkursów na dostawy dla Armji agendy Ministerstwa Spraw Wojskowych żądały od dostawców przedstawiania świadectw zasobności, wydawanych przez Ministerstwo Skarbu. Przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się do M. S. Wojsk. z wnioskiem zaniechania tego zwyczaju w tych miejscowościach, w których są izby przemysłowo- handlowe gdyż instytucje te są zupełnie miarodajne w ocenie stanu majątkowego kupców, a niewątpliwie znacznie szybciej będą wydawały opinje ku pożytkowi zarówno dostawców jak i M. S. Wojsk.

UMOWA HANDLOWA Z CZECHOSŁOWACJĄ. Donoszą nam z Pragi, że po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów dodatkowych klauzul do umowy handlowej polsko- czechosłowackiej zostaną one przedstawione parlamentowi. Niemniej wobec zamierzonego zamknięcia sesji mogą być one załatwione drogą pełnomocnictw.

Dział sportowy

Makkabi we formie. — Niedziela bez programu. — Regaty wioślarskie. — Mistrzostwa lekkoatletyczne. — Otwarcie tygodnia „Makkabi" związku światowego w Bielsku. — Sukcesy Jutrzenki we Lwowie — Łazarski mistrzem kolarskim Polski.

MAKKABI—NAPRZÓD LIPINY 4:0 (2:0).

Wolną od zawodów mistrzowskich niedzielę wykorzystała Makkabi dla rozegrania towarzyskich zawodów z jednym z najsilniejszych klubów górnośląskich Naprzodem z Lipin. Klub ten zajmuje obok I. F. C. i obecnego mistrza Ruchu najpoważniejsze stanowisko w sporcie górnośląskim, toteż zawody te wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, szczególnie że i Makkabi wykazała w ostatnich czasach nie tylko znaczną poprawę, lecz śmiało można twierdzić, że obok Cracovii i Wisły jest najpoważniejszym przedstawicielem sportu naszego okręgu. Zawody same były nader interesujące. Makabi mimo kilku rezerwowych grała znakomicie i miała wielką przewagę nad swym przeciwnikiem we wszystkich linjach. Do przerwy zdobywa Makkabi przez Klinga dwie bramki, po przerwie może znowu przez tego samego gracza powiększyć swój stan do czterech. Zawodami kierował bardzo poprawnie p. Rząsa.

* * *

Niedziela pozostała bez programu. Cracovia miała wprawdzie grać z Turystami ze Lwowa, lecz w ostatniej chwili zawody nie doszły do skutku. W ich miejsce urządziła spotkanie obu swych drużyn.

CRACOVIA I.— CRACOVIA REZERWA 7:2 (5:1).

Zawody wcale interesujące i grane bardzo ambitnie przez obie drużyny były niejako przeglądem sił Cracovii, która posiada znakomity narybek. Wyniki zasłużony dla pierwszej drużyny, w której wyróżnił się Wójcik.

* * *

WAWEL—OLSZA 4:1 (1:0).

Przyjacielskie spotkanie obu drużyn należało do bardzo interesujących i przyniosło niespodziewanie wysokie zwycięstwo Wawelowi, który grał w tym dniu wcale dobrze.

Podgórze—Zwierzyniecki 4:4. Trzebinia—Legja 4:3, Garbarnia—Sokół (Chrzanów) 3:1.

* * *

REGATY WIOŚLARSKIE. Międzyklubowe regaty wioślarskie zebrały stosunkowo jak na nasze stosunki bardzo liczne rzesze widzów. Zawody wioślarskie były nader zajmujące.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE KRAKOWA.

W niedzielę rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Na starcie na boisku Makkabi zgromadziło się bardzo wiele zawodniczek i zawodników, którzy faktycznie reprezentowali klasę krakowską. Już pierwszy ten dzień zawodów przyniósł niespodziewanie 8 nowych rekordów lekkoatletycznych.

Z zawodniczek wybijała się na pierwszy plan **Frelwaldówna z Makkabi**, która ustanowiła w dniu tym dwa rekordy okręgowe w skoku w dal i w skoku wzwyż, jakoteż **Kemplerówna z Makkabi**, która również ustanowiła rekord okręgowy w biegu na 1000 mtr. Z pań z **Cracovii** wybiła się na pierwsze miejsce „**Lonka**" przez ustanowienie rekordu w pchnięciu kulą.

Z panów wyróżniał się przedewszystkiem **Gumplowicz (Jutrzenka)**, w biegach krótkich Nowosielski, Baran, Bukowski i Baran.

TYDZIEŃ SPORTOWO GIMNASTYCZNY MAKKABI W BIELSKU.

Staraniem Światowego Związku Makkabi urządzono w Bielsku tydzień sportowo gimnastyczny, który, ma być rewią dorobku na tym terenie Żydów środkowej Europy we wszystkich gałęziach sportu. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie akademją sportowo- gimnastyczną, w niedzielę zaś odbyły się przy licznym udziale zawodników krajowych i zagranicznych zawody lekkoatletyczne i pływackie.

Zawody te miały charakter nader poważny i zajmujący. Szczegółowe sprawozdanie naszego specjalnego sprawozdawcy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

* * *

KRAKOWSKA JUTRZENKA osiągnęła bardzo piękne sukcesy we Lwowie w zawodach pływackich, przez Schönfeldównę, Rittermana i Schreibera.

ŁAZARSKI (CRACOVIA) zdobył po raz trzeci mistrzostwo kolarskie Polski przez pobicie wszystkich swych współzawodników. Dalsze miejsca zajęli Szymczyk, Garlej i Podgórski.

* * *

WARSZAWA. Pogoń Lwów—Polonia 3:2 (1:2). Legia—Makabi 5:0.

LWÓW. Polonja—Hasmonea 2:2 (2:1).

LIPINY. Naprzód—Ostrovia Ostrów 3:3.

* * *

PRAGA. Sparta—Vitoria Žižkov 5:4. Bratysława Slavia 4:3, D. F. C.—Meteor VIII 3:2.

WIEDEŃ. Admira—F. A. C. 1:1, Simmering—Hertha 2:1, Hakoah—Slovan 5:3, Rapid—Admira 3:0. Zawody o mistrzostwo.

WIEDEŃ. Rapid—F. T. C. 2:2 (1:0) Bramki zdobyli dla Rapidu Solil (z rzutu karnego) i Wesselik dla F. T. C. zaś Szandor i Stecowic. Sędzia Krans (Czecho-Słowacja).

Hakoah—M. T. K. 1:1 (0:0). Bramki zdobyli dla Hakoahu Eisenhofer, dla M. T. K. zaś Opata.

Vienna—Slovan 1:0 (0:0). W. A. C.—Rudolfshügel 4:2. Zawody o mistrzostwo.

PRAGA. Slavia—Sparta 4:3 (3:1).

MORAWSKA OSTRAWA. M. T. K. (Budapeszt)—Slovan (Mr. Ostrawa) 2:2 (2:0).

* * *

POLSKA—ESTONJA. Zawody międzypaństwowe odbędą się w dniu 4 lm. w Warszawie. Polska drużyna będzie się przedstawiała następująco: Domański, Czajkowski, Karasiak, Lubina, Wieliszek, Kuban, Tupalski, Batsch, Kuchar, Sobota, Ciszecki.

Doroczne Posiedzenie
Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 23 czerwca br. swoje doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta **Inż. Józefa Sarego.** Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący założone wspomnienie śp. Józefowi Bialikowi, członkowi Wydziału Wielkiego, zmarłemu dnia 24 lutego br.

Następnie I. dyrektor Kasy Oszczędności **Dr. Tadeusz Federowicz** przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1925, z którego okazuje się, że stan wkładek wzrósł z kwoty zł. 370,617'77 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 4,684,558'98 w dniu 31. grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł. 4,313,941'21, w czem mieści się wzrost wartości wkładek skutkiem waloryzacji 2 288,194'88 zł. Reeskont weksli wzrósł z kwoty zł. 135,070 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 170,170, w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł. 35,100. Portfel wekslowy wzrósł z kwoty zł. 397,103'40 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł. 2,140,617 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł. 1,743,513'60. Papiery wartościowe wzrosły o zwyżkę wartości wynikającej z waloryzacji tj. o zł. 148,380'78. Lokacje w bankach i PKO. wzrosły w r. 1925 o kwotę zł. 260 767'65 i wynoszą w dniu 31 grudnia 1925 zł. 267.055'93. Zaznaczyć tu należy, że w bilansie Kasy zajmują pozycje dolarowe tak po stronie biernej jak i czynnej bilansu bardzo poczesne miejsce. Pozycje te obejmujące wkładki dolarowe i rachunki bieżące w dolarach względnie weksle i inne czynne lokaty dolarowe. przeliczono po obu stronach bilansu po zł. 7 za dolara.

Zakład zastawniczy wykazuje również dalszy rozwój, albowiem pożyczki na zastawy wzrosły z kwoty bilansu w r. 1924 zł. 105,157,93 do kwoty w dniu 31 grudnia 1925 zł. 349,291,93, wzrosły zatem o sumę zł. 244,134.

Ogólny majątek zostający pod zarządem Kasy Oszczędności wynosił dnia 1 stycznia 1925 3,208,807 39 zł., a gdy w dniu 31 grudnia 1925 wynosi 5,850,882'03 zł., przeto zwiększył się o kwotę zł. 2,642,074'64.

Następnie sprawozdawca zaznacza, że Kasa Oszczędności po szczęśliwem przetrwaniu najcięższej kryzy w okresie r. 1924 weszła na normalne tory rozwoju w roku sprawozdawczym 1925, jak to wykazują powyżej przytoczone cyfry najważniejszych działów Kasy i gdyby nie załamanie się kursu złotego w miesiącach sierpniu i listopadzie roku ubiegłego, rok ten zaliczyćby można do nader pomyślnych. Ofiarą tego nagłego spadku kursu złotego padł cały szereg banków i instytucyj finansowych. Zachwiane w swych podstawach ratowały się one z pomocą kapitałów dostarczonych przez rząd. **Kasa Oszczędności m. Krakowa nie miała potrzeby uciekać się do jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz i wyłącznie własnemi środkami przesilenie to przetrwała tak,** że ubytek w dziale wkładek w miesiącu listopadzie 1925 został w krótkim czasie w zupełności wyrównany co jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania, jakiem 60-letnia instytucja cieszy się w najszerszych warstwach ... społeczeństwa.

Rozporządzając znacznemi środkami kapitału obrotowego, udzielała Kasa Oszczędności bardzo znacznych **kredytów na cele handlu, przemysłu, rękodzieła i rolnictwa,** zwłaszcza zaś na remont zniszczonych domów i nawet w czasach przełomu finansowego, o którym wyżej mowa, przychodziła z pomocą kredytową szerokim warstwom obywateli, ratując od ruiny niejeden warsztat pracy. Kredytów udziela Kasa w danych warunkach jak najdogodniejszych, zadowalając się pobieraniem umiarkowanych procentów, jako instytucja **nie obliczona na zysk.** Sprawozdawca wyraża nadzieję, że po obniżeniu stopy procentowej przez Bank Polski, co pociągnąć musi za sobą obniżenie procentów od wkładek nastąpić będzie mogła dalsza redukcja procentu od udzielanych kredytów.

Wynikiem pomyślnego rozwoju Kasy było również uregulowanie płac urzędniczych według norm państwowych, znaczne podwyższenie poborów emerytalnych, oraz inwestycje uczynione w celu zabezpieczenia majątku Kasy i Zakładu zastawniczego. W roku też sprawozdawczym **uzyskała Kasa od Gminy miasta Krakowa nieograniczoną gwarancję za wszelkie wkłady lokowane w Kasie Oszczędności miasta Krakowa i za ich oprocentowanie.**

Z niemałym wysiłkiem pracy dokonaną została waloryzacja wkładek i zobowiązań przedwojennych, której podlegają 34,086 książeczek wkładkowych. **Rezultat** jej okazał się nader pomyślny, gdyż Kasa Oszczędności miasta Krakowa wypłacać będzie w roku 1927 posiadaczom książeczek kwotę w stosunku 15 proc. od pełnej waloryzacji, obliczonej według zasad ustawy. Rezultatem takim nie poszczycić się **dotąd żadna** z istniejących pokrewnych instytucyj **finansowych.**

Pragnąc dać obraz rozwoju Kasy w chwili obecnej przedstawia sprawozdawca szybki wzrost poszczególnych działów Kasy w czasie od zakończenia okresu sprawozdawczego do dnia dzisiejszego, i tak:

Wkładki wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1926	zł.	4,684,558
do kwoty w dniu 20 bm.	„	5,979 732
czyli o kwotę	zł.	1,295,174
Portfel wekslowy wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1926	zł.	2,140,617
do kwoty w dniu 20. bm.	„	3,467.204
czyli o kwotę	zł.	1,326 587
Reeskont weksli wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1926	zł.	170,170
do kwoty w dniu 20 bm.	„	315,178
czyli o kwotę	zł.	145,008
Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastawniczym wzrosły z kwoty dniu 1 stycznia 1926	zł.	349,291
do kwoty w dniu 20 bm.	„	489,106
czyli o kwotę	zł.	139,815

Z tych kilku przytoczonych cyfr wyraża sprawozdawca imieniem Dyrekcji przekonanie, że jeżeli stosunki polityczne i sytuacja finansowa kraju będzie sprzyjająca to rok bieżący 1926 będzie w rezultatach jeszcze **pomyślniejszy,** jak obecny okres sprawozdawczy.

Z kolei przewodniczący Wydziału Nadzorczego p. **Władysław Turski** przedkłada sprawozdanie imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego, stwierdzające szybki wzrost wkładek zarówno w walucie złotowej, jak i dolarowej w I półroczu 1925, tudzież pomyślne zażegnanie przesilenia finansowego w II półroczu tego roku, tak, iż można powiedzieć, że Kasa jedynie chwilowo powstrzymana została w swoim rozwoju. **Podnosi niemałe zasługi Dyrekcji i urzędników Kasy** w dokonaniu waloryzacji funduszów **wkładkowych** i pomyślny rezultat tejże. Sprawozdawca przedstawia czynności Komitetu rewizyjnego, dokonane na 5 posiedzeniach tegoż — na których przeprowadzono szkontrum kasy głównej, — zbadano portfel wekslowy złotowy i dolarowy, dział zwrotów i wkładek, papiery wartościowe oraz dokonano rewizji Zakładu zastawniczego. Sprawozdawca podnosi umiejętne i bardzo ostrożne udzielanie kredytów i stwierdza, że Komitet rewizyjny we wszystkich działach Kasy znalazł wzorowy ład i porządek, nadto dokładne i wzorowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i czynności manipulacyjnych. Wkońcu przedstawia sprawozdawca wnioski na rozd. ... czystego zysku, wynoszącego kwotę zł. 76.795'26.

Na wniosek przedstawiony przez przewodniczącego Wydziału Nadzorczego p. Władysława Turskiego imieniem tegoż Wydziału, Wydział Wielki przedłożone zamknięcie rachunków zatwierdził i **udzielił Dyrekcji absolutorjum z czynności w roku 1925,** wyrażając jej uznanie i podziękowanie za dbałość o rozwój interesów Kasy, oraz za pracę sumienną i celową.

Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Józef Darowski przedstawił z kolei sprawy odnoszące się do etatu urzędników Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, sprawę podwyżki pensyj emerytalnych, wdowich i sierocych, oraz preliminarza wydatków na rok 1926 dla Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego.

Po szczegółowem uzasadnieniu przedstawionych przez tegoż sprawozdawcę wniosków, Wydział Wielki **przyjął do wiadomości** względnie zatwierdził przedłożone sobie budżety osobowe i rzeczowe.

Stosownie do przedłożonego wniosku Wydział Wielki posunął do wyższych grup uposażenia następujących urzędników Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego: Jakubowskiego Władysława z grupy VII do VI, Aleksandrowicza Jerzego z grupy VIII do VII, Staicha Aleksandra z grupy VIII do VII, Jossego Tadeusza z grupy VIII do VII. Simmlera Edwarda z grupy IX do VIII, Czułkowską Marję z grupy IX do VIII, Nowakową Władysławę z grupy IX do VIII, Sułkowską Marję z grupy IX do VIII.

Po załatwieniu kilku spraw natury adm...stracyjnej przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wiadomości z kraju

Pierwszy zakład dla ociemniałej dziatwy żydowskiej w Polsce

W niedzielę, dnia 4 lipca br. nastąpi w Bojanowie ad Leszno (Wielkopolska) otwarcie **pierwszego Zakładu dla ociemniałej dziatwy żydowskiej (sierocej)** w Polsce.

Nowa instytucja została stworzona przez posłankę **Różę Melzerową,** przy pomocy finansowej żydostwa wielkopolskiego i amerykańskiego.

Niestrudzonej działaczce na polu żydowskiej samopomocy społecznej i znakomitej na szej towarzyszce, posłance Melzerowej, należy się za jej nowe dzieło szczere i serdeczne podziękowanie całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Nowej, tak koniecznej instytucji życzymy pomyślnego rozwoju. Nie wątpimy, że znajdzie ona gorące poparcie ze strony całego żydostwa polskiego, jak i niemniej i ze strony władz państwowych.

„Wóz Grabskiego" grasuje nadal

Tragiczna zemsta w okresie nieznośnych ciężarów podatkowych.

W Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej 26, mieszka od lat 40-tu popularna w tamtej szych kołach właścicielka piekarni Lea Beistock, zajmując lokal składający się z dwóch pokoi i kuchni. W ostatnich czasach Beistockowa bardzo podupadła i jeden pokój od najęła sublokatorowi. I byłaby ze swojemi dziećmi jakoś dalej biedowała, w jednym pokoju i kuchni, gdyby nie zaczęły jej gnębić szalone podatki, idące w tysiące złotych. Beistockowa płacić ich nie mogła, bo pieniędzy nie miała. Prośbie o rozłożenie podatków na raty także odmówiono.

Przyszło wreszcie do tego, co przyjść musiało.. A mianowicie przyjechał „wóz Grabskiego".. Sekwestrator zabrał się do „urzędowania". Wyniesiono na podwórze dwie nędzne szafy (z których jedna nie była własnością Beistockowej), kredens, lustro, stół i kredens kuchenny, a ponadto jedną wagę z piekarni. W mieszkaniu zostały tylko dwa łóżka i cztery stołki.

Ale oto, gdy sekwestrator zaczął w piekarni spisywać protokół, pojawił się na podwórzu, gdzie stał „wóz Grabskiego" jakiś człowiek, Żyd, straszliwie zirytowany, prawie nieprzytomny, który z siekierą w ręku rzucił się na meble i wszystkie na drobne kawałki porąbał a lustra i szkła rozbił. Dokonawszy zniszczenia zawołał triumfująco: „Teraz możecie sobie wszystko zabrać!" — poczem znikł.

Sekwestrator, ujrzawszy, co się stało, zaczął Beistockowej grozić, że będzie jeszcze gorzej, jeśli nie wyda sprawcy, a podczas tych gróźb znikła z wozu waga, której niewiadomy sprawca nie zdołał jeszcze porąbać..

Po spisaniu protokołu sekwestrator wraz z „wozem Grabskiego" odjechał wśród ogłuszającej kociej muzyki tłumu, a Lea Beistock z załamanemi rękoma stała nad swoim zniszczonym dobytkiem...

Nabożeństwo za Petlurę w Warszawie

W sobotę wieczorem odbyła się w Warszawie, z inicjatywy komitetu zjednoczonych organizacyj ukraińskich w Polsce, w sali techników akademja żałobna, w której wzięli udział prócz przedstawicieli Ukraińców także reprezentanci rządu polskiego i demokracji polskiej, m. in. pos. Daszyński, Thugutt i Hołówko, Andrzej Strug, prof. Baudouin de Courtenay, gen. Babiański, komendant DOK. Wróblewski itd.

Krwawe zajście w Inowrocławiu na wiecu PPS.

Salwa policji do tłumu. Dwie osoby zabite

W ubiegłą niedzielę, dnia 27 bm. urządziła PPS. w Inowrocławiu wiec, w którym wzięło udział około tysiąc osób. Po wiecu zebrani chcieli przejść na Rynek, ponieważ jednak nie mieli pozwolenia na

pochód, policja zagrodziła im drogę. Tłum zaczął stawiać opór, policja na rozkaz aspiranta Piczysko dała salwę karabinową. W rezultacie 2 osoby z tłumu zabito, a 7 ciężko raniono, 6-ciu policjantów odniosło rany ciężkie i lżejsze. Po salwie tłum pierzchnął w popłochu.

ODSŁONIĘCIE POSĄGU MARSZ. PILSUDSKIEGO. W niedzielę w sali kina „Splendid" w Warszawie odbyło się odsłonięcie posądu marszałka Piłsudskiego, mającego stanąć w przyszłym Domu ludowym PPS. Przemawiali poseł Moraczewski, Downarowicz i poseł Jaworowski.

NOWY MINISTER DLA REFORM ROLNYCH prof. uniwersytetu wileńskiego Witold Staniewicz, jest, jak podają gazety żydowskie, szczerym demokratą i cieszy się wielką sympatją wśród ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie.

O POMNIK DLA POLEGŁYCH NA WOJNIE ŻYDÓW POLSKICH. Jak już swego czasu donosiliśmy, wszczął naczelny rabin W. P., pułk. Dr Józef Mieses starania około wystawienia na cmentarzu żydowskim w Warszawie wspólnego pomnika dla poległych w wojnie Żydów polskich. Donosiliśmy również, że wykonania pomnika podjął się znakomity rzeźbiarz prof. Henryk Glicenstein. Obecnie przystąpił pułk. dr. Mieses do zebrania potrzebnych na ten cel funduszów i zwrócił się o poparcie materjalne do kahałów. Na razie jednak większe sumy nie wpłynęły.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU MIAST POLSKICH odbywa od niedzieli obrady w Warszawie. Głównym tematem obrad jest sprawa rozbudowy miast. Zjazd ten potrwa trzy dni.

ZWIĄZEK NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ zwołał na niedzielę wiec w gmachu Kino Palace w Warszawie, który zgromadził kilka tysięcy uczestników. Po kilkugodzinnych obradach powzięto szereg rezolucyj, domagających się rozwiązania Sejmu i Senatu i wyrażających pełne zaufanie obecnemu Rządowi.

ENDEKOM USUWA SIĘ GRUNT Z POD NÓG. Stojące pod egidą Zw. Ludowo-Narodowego Centralne Tow. Rzemieślnicze w Warszawie zwołało na niedzielę zjazd rzemieślniczy, który inicjatorom jego zgotował zgoła niemiłą niespodziankę. Oto wszystkie izby rzemieślnicze z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza i t.d., nawet z Kresów, z wyjątkiem nielicznych cechów z b. Kongresówki, przedstawiających dziś domeny średniowiecza, w formie ostrej i stanowczej wyraziły votum nieufności panom z pod znaku „ludowo narodowego", piastującym kierownicze stanowisko z Centr. Tow. rzemieślniczego. Decydującym będzie trzeci wtorkowy dzień zjazdu w którym rozstrzygnięta zostanie sprawa ustawodawstwa przemysłowego.

AKT EREKCYJNY SOBORU na pl. Saskim w Warszawie dotąd nie został odnaleziony mimo pomocy telepaty i jasnowidza inż. Ossowieckiego. Ze względu na znaczne koszta, poszukiwania dalsze będą zaniechane.

OPERA WARSZAWSKA ma zostać zwinięta. Powodem tego zamiaru jest niemożność przeprowadzenia koniecznych redukcyj personalu pomocniczego i płac. Zwłaszcza zespół orkiestry, który chciano zredukować z 78 na 60 osób, stanowczo opiera się jakimkolwiek redukcjom, nie godząc się również na obniżenie gaż na przeciętnie 660 zł miesięcznie.

„GŁOS PRAWDY" — PISMEM CODZIENNEM. Z ostatniego numeru radykalno-narodowego organu „Głos Prawdy" dowiadujemy się, że od 15 lipca pod redakcją p. Wojciecha Stpiczyńskiego ukazywać się będzie codzienne pismo pod tymże tytułem „Głos Prawdy". Tygodnik „Głos Prawdy" będzie niezależnie od tego dalej wychodził.

PIJACY NA BEZROBOTNYCH. Warszawski komitet obywatelski pomocy bezrobotnych uzyskał od dyrekcji monopolu spirytusowego pozwolenie na opodatkowanie na terenie Warszawy każdej butelki spirytusu, wódki i wszelkich wyrobów alkoholowych krajowych po 5 groszy, zagranicznych po 10 groszy. Z tego źródła spodziewany jest dochód kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.

TRAMWAJ BEZ SZYN W POZNANIU. W pierwszej połowie lipca uruchomiona zostanie w Poznaniu lokomocja sposobem dotąd nieznanym w Polsce, zapomocą tramwaju bez szyn. Wprowadzenie tramwaju bez szyn jest niejako rezultatem Targów Poznańskich. Angielska firma budowy tych tramwajów, która demonstrowała je na terenie Targów, zaproponowała miastu wprowadzenie linji próbnej w celach czysto doświadczalnych. Propozycję tą przyjęto i postanowiono przeprowadzić potrzebne przygotowania.

SĄDOWNICTWO DORAŹNE W B. ZAB. ROSYJSKIM. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu mocy przepisów o sądach doraźnych w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

KOGO ZASĄDZONO ZA KOMUNIZM? W piotrkowskim sądzie okręgowym zapadł onegdaj wyrok w wielkim procesie o komunizm. Mocą tego wyroku skazano Wład. Gawrona, Paulinę Ward, Ign. Uljańskiego i Teofila Domagalskiego po 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw; Feliksę Fafetkę Kaz. Robaka i Wojciecha Sokołowskiego po 2 lata więzienia; Natalję Białoruś, Marję Czech, Weronikę Popędę i Stanisławę Modzelewską po roku więzienia, Walerję Gawron, Władysławę Śpiewak i Natalję Lisek — uniewinniono.

PROCES GEN. MALCZEWSKIEGO, b. ministra wojny, o zelżenie oficera względnie znieważenie godła państwowego w czasie wypadków majowych, ma się odbyć w drugiej połowie lipca.

SAMOBÓJSTWO MŁODEGO LITERATA. We Lwowie w parku Stryjskim popełnił zamach samobójczy znany literat Hemar, postrzeliwszy się ciężko w okolicę serca. Stan jest groźny. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. P. Hemar liczył lat 25 i jest znanym i utalentowanym piosenkarzem i poetą. Tegoroczny program „Qui proquo" w znacznej mierze wspierał się na jego ciętym i pełnym humoru dowcipie. Był też współpracownikiem lwowskiego „Semafora" i jednym z założycieli nowego pisma humorystycznego „Cyrulika warszawskiego".

TRAGEDJA MATKI. Johanna Weiss, 62-letnia Żydówka z Wiednia rzuciła się w Warszawie z 4-go piętra na podwórze z mieszkania swego zięcia, kalotlika inż. Bolesława Kanarskiego. Przyczyną samobójstwa była niemożność samoistnego utrzymania się oraz choroba nerwowa.

POWIESIŁ SIĘ, BY NIE BYĆ CIĘŻAREM DLA SYNA. W Warszawie rozegrała się w sobotę straszna tragedja. 78-letni starzec Ludwik Zakrzewski wskutek zredukowania syna popadł w rozpacz i nie chcąc być ciężarem dla bezrobotnego syna, powiesił się na cmentarzu.

SAMOBÓJSTWO WIĘŹNIA W ZAKŁADZIE KARNYM W WIŚNICZU. Z Wiśnicza pisze nam nasz korespondent (Ahr.): Dnia 24 bm. popełnił w tutejszym zakładzie karnym samobójstwo przez powieszenie więzień Adam Sanitarnik „król włamywaczy krakowskich". Sanitarnik od 2 lat odsiadywał w Wiśniczu karę 6 letniego ciężkiego więzienia. Wypadek wywołał liczne komentarze. Sanitarnik siedział w celi sam, a powiesił się na pasku od spodni, przyczepionym do zawiasów od drzwi.

NIEMA CHOLERY W GRODZIEŃSKIEM. Jak donoszą z Wilna, wojewódzki urząd zdrowia wydelegował przed paru dniami komisję lekarską do powiatu grodzieńskiego, w którym okazać się miała rzekomo cholera. Stwierdzonem jest, że istotnie w paru sąsiednich miejscowościach zapadają ludzie na pewne niedyspozycje żołądkowe, atoli z prawdziwą cholerą azjatycką nie mającą nic wspólnego i wywołane być może, użyciem tej samej niezdrowej wody do picia. Jeden tylko wypadek został do tej pory niezupełnie zbadany i ten nasuwa pewne wątpliwości, których rozstrzygnięcie jest zadaniem komisji.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA ŚWIATOWEGO. Policji łódzkiej udało się po dłuższem poszukiwaniu ująć niejakiego Mateusza Bobrowskiego, w którego mieszkaniu znaleziono całe laboratorjum do wyrabiania narkotyków. Bobrowski i cała szajka złodziei „salonowych" grasowała po pociągach, dokonując przy pomocy usypiania podróżnych zuchwałych rabunków na pasażerach. Bobrowski w pociągu pewnej kobiecie, której nie mógł zdjąć pierścionków z palców, odciął dwa palce z pierścionkami. Jeden z członków jego szajki Jan Jendrys został niedawno ujęty i zasądzony przez sąd łódzki na 8 lat więzienia.

Ostatnio Bobrowski grasował w Zakopanem, gdzie mieszkał jako hrabia Rogacki i był jednym ze stałych bywalców najelegantszych lokali nocnych, gdzie zawierał znajomości z bogatemi kobietami, a następnie okradał je bezczelnie. Między innemi ofiarą eleganckiego złodzieja padła znana artystka Marja Malicka, której „hrabia" skradł 1700 zł i biżuterję.

Co słychać zagranicą?

Rosyjski książę i księżniczka dolarów

W Paryżu w kołach rosyjskich emigrantów głośną się stała sprawa rosyjskiego księcia, który ożenił się z bogatą Amerykanką. — Książę przybył do Paryża bez środków do życia i tu dowiedział się, że istnieje w Paryżu biuro pośrednictwa małżeństw, dostarczające bogatym Amerykankom arystokratycznych mężów. Biuro to doskonale prosperuje, gdyż otrzymuje od każdej kandydatki tytułem wpisowego 1500 franków a następnie gdy małżeństwo dochodzi do skutku 5 proecnt posagu tytułem prowizji.

Elegancki młody książę został w tem biurze przedstawiony starszej bo 46 lat liczącej Amerykance, która w nim na zabój się zakochała. Ponieważ rezolutna Amerykanka bardzo się podobała biednemu rosyjskiemu arystokracie, rzeczywiście małżeństwo doszło do skutku. — Młoda para po ślubie miała natychmiast odjechać do Nowego Jorku. Wtem zjawiła się w hotelu, gdzie mieszkali młodzi małżonkowie rosyjska diva operetkowa. Była to pierwsza żona księcia, z którą ożenił się w Rydze. Dowiedziała się o nowem małżeństwie swego męża i przybyła do Paryża, by go odebrać swojej rywalce. Lecz książę nie myślał porzucić bogatej Amerykanki. Wtenczas diva operetkowa wniosła do sądu skargę o bigamję. —

ILE KOSZTOWAŁA PROPAGANDA ANTYALKOHOLOWA W AMERYCE? Z okazji pewnego procesu ustalono, że wydano w Ameryce począwszy od roku 1896 — 35 miljonów dolarów wyłącznie tylko na propagandę przeciwko alkoholizmowi.

NAJWYŻSZY DRAPACZ NIEBA W EUROPIE Do Rzymu przybył argentyński architekt Mario Ferrata, któremu Mussolini poruczył budowę 44-ro piętrowego „drapacza nieba". Najwyższy ten we Włoszech gmach mieścić będzie olbrzymie magazyny, hotel, na samym zaś szczycie kościół. Ma on jednocześnie służyć na centralną siedzibę faszystów. Plan kościoła zaaprobowany został na specjalnej audjencji udzielonej budowniczemu przez Papieża.

OCHRONA CELNA DLA SZTUCZNYCH ZĘBÓW. W angielskiej izbie gmin interpelowano rząd, czy nie zamierza wprowadzić cła na sztuczne zęby, które miljonami sprowadza się do Anglji, podczas gdy w tej specjalnej branży przemysłu ceramicznego 10.000 robotników jest bezrobotnych.

CYGANIE CHCĄ ZAPRZESTAĆ CYGAŃSKIEGO ŻYCIA. W Rosji sowieckiej rozpoczął się obecnie ruch wśród cyganów, zmierzający do stworzenia dla plemienia cygańskiego autonomicznej republiki w związku sowieckim. Cyganie są w Rosji zorganizowani i mają już trzy szkoły. Obecnie chcą wyszukać sobie w Rosji terytorjum, gdzieby powstała przyszła republika cygańska.

UCIECZKA LUDZI PRZED MRÓWKAMI. Z Madrytu donoszą, że w okolicy Walencji pojawiły się olbrzymie gromady białych mrówek, niszczących wszystko, nawet fundamenty domów. Bardzo wiele domów jest zniszczonych, a ludność masowo ucieka.

Wesoły kącik

DYPLOMATA

Żona zapytuje wracającego z zagranicy dyplomaty:

— Cóż tam nowego zagranicą?

— Noszą czarne krawatki i fraki.

ZNAWCA

— Rzeczpospolita może być ocalona jedynie przez mężczyznę o silnej ręce.

— Mężczyznę?... Niechby tylko moja żona wzięła te sprawy w swoje ręce... Nie trzeba silniejszych rąk.

OKROPNE

— Teściowa pańska dzięki swej działalności dobroczynnej stanie się nieśmiertelną.

— Nieśmiertelną??! — To byłoby okropne!

CIEKAWY JAŚ

Ojciec: Tej nocy przyniósł Ci bocian siostrzyczkę. Czy chcesz ją zobaczyć?

5-letni Jaś: Siostrzyczkę nie, ale bociana.

KOCHANY PIENIĄDZ

— Powiedz mi moja droga, kiedy właściwie poznałaś swego męża?

— Kiedy po raz pierwszy zażądałam od niego pieniędzy na gospodarstwo!

Przed rocznicą śmierci Herzla

Centrala Keren Kajemeth Leisrael w Krakowie komunikuje: 20 Tamuz (2 lipca br.) obcho dzi świat żydowski rocznicę śmierci Herzla. W naszych czasach rozpoczyna się era spełnienia Herzlowskiego programu i na naszej generacji spoczywa obowiązek wykonania pierwszej części pracy przy odbudowie kraju Ojców. Ziemia Erec Israel znojem chaluców użyźniona, moczary i bagna osuszone, domy, kolonje i miasta powstające, świadczą o nieugiętej woli żydostwa, by w kraju przeszłości i dla wielkiej pracować przyszłości. A nad tem wszystkiem duch Herzla panuje. „Altneuland“, w proroczem natchnieniu pisane, staje się rzeczywistością.

Naród żydowski nieśmiertelnemu Przywódcy żywy wznosi pomnik. Szumiący las herzlowski głosi a drodze z Ben Szemen ku Huldzie legende o wielkim Synu narodu, który jak ongiś Mojżesz drogę do wolności żydostwu wskazał. Setki tysięcy drzew zostało zasadzonych, ale jeszcze wciąż zamało chłodzącego cienia w Erec Israel. I stało się tradycją w Izraelu, że w 20 Tamuz czcimy pamięć Herzla przez składanie datków na zalesienie Erec Izrael. Żydzi! Pamiętajcie, że jedynym pomni kiem godnym pamięci Herzla jest praca nad wykonaniem Jego Dzieła.

Keren Kajemeth Leisrael, Kraków, Stradom 15, (Tel. 4541.)

* * *

Z okazji rocznicy śmierci blp. Dra Teodora Herzla sprzedają współpracownicy Keren Kajemeth kartki iluminacyjne z Jego podobizną po cenie 20 groszy za sztukę. Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie uczci należycie pamięć Wielkiego Wodza przez liczne zakupienie nalepek i ozdabianie niemi swoich okien.

Nalepki są do nabycia: W biurze K. K. L. Stradom 15, w Biurze palestyńskiem Zielona 17, u firmy Fischgrund, Stradom 8.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 18	29	19 m. 59
	Wtorek	
	17 Tamuz	

Przenoszenia urzędników

W związku z ogólnym planem reorganizacji administracji państwowej rząd zamierza przenieść szereg urzędników z centrali ministerstwa spraw wewn. na prowincję i odwrotnie. Minister spraw wewnętrznych polecił wojewo dom zbadać możliwości znalezienia mieszkań dla przenoszonych z miejsca na miejsce urzędników. Przedstawiciele władz administracyjnych mają przygotować mieszkania w siedzibach urzędów wojewódzkich i starościńskich.

Częściowe zniesienie akcyzy w Krakowie

Z dniem 1 lipca br. zaprzestaje gmina m. Krakowa pobierać linjowy podatek od artykułów spożywczych. Dotychczasowe urzędy linjowe pobierać będą opłaty mytnicze od zwie rząt, zaprzęgów i automobilów, a nadto zajmo wać się będą nadzorem sanitarnym nad mięsem, wprowadzanem do Krakowa i innemi podobnemi sprawami.

Na dworcach kolejowych i na Wiśle wchodzi w życie podatek towarowy od tych artykułów, które dotąd płaciły podatek spożywczy.

——oSo——

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się — z powodu święta oficjalnego w dniu dzisiejszym — dopiero we czwar tek 1 lipca br. rano, z datą dnia następnego, i zawierać będzie m. in. dodatek tygodniowy „Lekarz domowy“.

Straszna katastrofa samoshodowa pod Wadowicami

Najechanie automobilu na rampę kolejową. — Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne!

W nocy z niedzieli na poniedziałek na drodze między Chocznią a Wadowicami zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Wracający z Bielska do Krakowa automobil z liczniejszem towarzystwem młodych Krakowian uległ rozbiciu, przyczem jedna osoba poniosła śmierć, a dwie zostały ciężko ranne. Przebieg katastrofy był następujący:

Kierowca wozu Mieczysław Mikucki, syn aptekarza i radcy miejskiego z Krakowa wjechał w pełnym biegu automobilem w rampę kolejową, zamkniętą z powodu mającego nastąpić przejazdu pociągu. Wskutek uderzenia w rampę, samochód odrzucony o kilka kroków przewrócił się, nakrywając sobą pasażerów. Jadący w automobilu student Uniw. Jag. Kazimierz Umlauf poniósł śmierć na miejscu, porucznik 73 p. p. z Katowic Stanisław Kwieciński i p. Bohdan Warchałowski z Krakowa odnieśli ciężkie rany, zaś Dr. Felicjan Pinkowski, sekretarz krakowkiej Y. M. C. A., doznał lekkich obrażeń. Prowadzący samochód p. Mikucki, oraz p. Elżbieta Umlaufówna wyszli bez szwanku. Rannych odwieziono do szpitala, gdzie lekarze przystąpili do operacji. Najciężej ranny jest p. Warchałowski, który ma głęboką ranę w głowie.

Złe świadectwo -- powodem samobójstwa 13-letniego chłopca

Wczoraj przedpołudniem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie w domu pod l. 75 powiesił się na szelkach Adam Kończatowski (lat 13) uczeń szkoły powszechnej. Próby przywrócenia chłopca do życia okazały się daremne.

Przyczyną samobójstwa był fatalny wynik klasyfikacji szkolnej i otrzymanie złego świadectwa.

— OBCHÓD SWIĘTA AMERYKANSKIEGO Pod przewodnictwem prezydenta Rollego odby ło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Komitet uchwalił obchód ten złączyć z uroczystem złożeniem ziemi amerykańskiej u szczytu mogiły Kościuszki, nadesłanej z różnych pobojowisk z walk o niepodległość, w których Tadeusz Kościuszko współdziałał. Następnie komitet ustalił program uroczystości, która odbędzie się w niedzielę, 4 lipca br. o godzinie 10 rano bez względu na pogodę. O godzinie 10 rano po nabożeństwie w kaplicy św. Bronisławy u stóp mogiły Tadeusza Kościuszki odbędzie się wla ściwa uroczystość z odsłonięciem tablicy pamiątkowej. Na uroczystość zaproszono ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetsona.

— ZAKONCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Wczoraj rano we wszystkich szkołach krakowskich odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Młodzież każdego zakładu zebrała się po nabożeństwie w największej sali szkolnej, gdzie przemówił dyrektor zakładu, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego i jeden z uczniów. Po porankach nastąpiło rozdanie świadectw.

Wynik klasyfikacji był w tym roku szkolnym bardzo korzystny, a tylko drobny odsetek młodzieży otrzymał stopień niedostateczny.

— NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI PRZYŁĄCZONY DO KRAKOWA. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 czerwca br. przychyliła się do wniosku krakowskiej Rady wyznaniowej o przyłączenie do miasta Krakowa cmentarza krakowskiej gminy żydowskiej położonego w gminie Wola duchacka. Rada ministrów zatwierdziła ten wniosek po wysłuchaniu opinji prezydjum m. Krakowa, Rady powiatowej w Wieliczce, Sądu wyższego DOK., Izby skarbowej, tudzież Min. spraw wewnętrznych. W najbliższych dniach przystąpi gmina do budowy na nowym cmentarzu domu przedpogrzebowego, którego fundamenty już zostały wykonane.

— ZJAZD PSYCHJATRÓW Z CAŁEJ POLSKI obraduje od niedzieli w Krakowie. Obrady zjazdu, podczas którego wygłoszone zostały liczne referaty fachowe, zakończą się w dniu dzisiejszym

— STACJE TELEGRAFU POŻARNEGO. Magistrat przypomina obowiązek umieszczenia w realnościach tablic z napisami, wskazującemi najbliższą stację telegrafu pożarnego i wzywa ponownie właścicieli (administratorów), aby najpóźniej w terminie do dni 8-miu podjęli tablice w komendzie Straży pożarnej ul. Andrzeja Potockiego l. 19 i umieścili je na widocznem miejscu w sieniach domów. Po upływie tego terminu pociągnie magistrat winnych do surowej odpowiedzialności.

— SPĘDY BYDŁA. Na targi od 19—26 bm. spędzono buhaji 60 wołów 125, krów 203, jałówek 55, cieląt 510, nierogacizny 714, razem 1667 zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi buhaje od 1.06 do 1.45 zł, woły 1.05 do 1.45 zł, krowy 88 gr do 1.42 zł, jałownik 90 gr do 1.45 zł, cielęta 1.10 do 1.46 zł, nierogaciznę 2.20 do 2.54 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1561 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 106 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z powodu święta przypadającego na wtorek 29 VI. targ przesuwa się na dzień 30 bm. tj. we środę.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Wczoraj pogotowie ratunkowe interwenjowało na ul. Dąbrówki l. 8, gdzie 29 letni Stanisław Makowski wypił większą ilość jodyny w zamiarze samobójczym. Desperata odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. Powód targnięcia się na życie niewiadomy.

— ZASŁABŁ PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala Szczepana Szewczyka, robotnika w warsztatach amunicyjnych. Szewczyk podczas pracy doznał ataku nerwowego.

— NAPAD RABUNKOWY. W nocy z 25 na 26 bm. na drodze za rogatką kobierzyńską napadło 4 osobników na Stanisława Wronę gospodarza, wiozącego z Krakowa towar w stronę Wadowic. Napastnicy zrabowali Wronie z wozu materjały bławatne wartości około 1.500 zł, poczem zbiegli. Pod zarzutem tego napadu aresztowano wczoraj 36-letniego Józefa Majtykę, 25-letniego Franciszka Hodziała i 27-letniego Stanisława Sroczyńskiego, wszystkich z Rydlówki.

— CO UKRADZIONO? Na szkodę Jana Jarosza z Przegorzał skradziono dnia 26 bm. w ul. Krupniczej rower „Ziwset“ wartości około 280 zł. — Miklaszewski Jan, zam. ul. Różana l. 14 doniósł, że dnia 26 bm. o godz. 15-tej skradziono mu ze zamkniętej pracowni stolarskiej garderobę męską wartości około 1.000 zł.

— DJABLIK DRUKARSKI. W drugiej części fejletonu p. M. Waldmanna pt. Pół dnia u Artura Markowicza“ ma być w drugiej szpalcie, wiersz 12-ty z dołu: „rodzina rybacka“ zamiast „rodzina ryba“. — Prócz tego w notatce o uwolnieniu wspólnika Lindego Wilhelma Baua z aresztu śledczego opuszczono wskutek przeoczenia „tylko“ jedno zero, kaucja bowiem, jaką Bau ma złożyć, wynosi 300.000 złotych — a nie 30.000 zł.

——oSo——

ZMARLI:

Izak Zwestchkenbaum l. 68, Kreindla Brachfeld l. 64, Leon Igel l. 69, Aron Eljasz Wolaski l. 59.

PORTRET PREZYDENTA MOŚCICKIEGO NA ZNACZKACH POCZTOWYCH. Zarząd poczt ma w najbliższym czasie wypuścić nową serję znaczków pocztowych z portretem prezydenta Mościckiego

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „W kraju dzikich Tyburów“.
NOWOŚCI: „Trzy przygody miłosne“.
UCIECHA: „Płomienna kawalkada“.
REDUTA: „Kobieta na łańcuchu“.
WANDA: „Narayana“.
SZTUKA: „Piętno krwi“.
PROMIEŃ: „Salambo“.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Zabawna komedja czeska F. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi..." grana będzie w tym tygodniu jeszcze tylko dzisiaj we czwartek. Jutro po raz 19-ty „Święta Joanna" z p. Zaklicką w roli tytułowej. Dyrekcji teatru udało się pozyskać Aleksandra Moissiego jeszcze na trzy wieczory, które poświęcone będą na przedstawienia „Króla Edypa" Sofoklesa.

— **WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI.** Warszawski teatr Niewiarowskiej w Bagateli daje dziś i jutro ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia przed wyjazdem do Krynicy. Grana będzie znakomita operetka Kalmana „Hrabina Marica" z K. Niewiarowską w roli tytułowej. Dziś o godz. 4-tej pop. po cenach zniżonych „Dorina".

— **TEATR „QUI PRO QUO" W BAGATELI.** Znakomity warszawski teatr „Qui pro Quo" wraz z całym swoim zespołem przybywa do Krakowa aby z dniem 1 lipca rozpocząć w Bagateli występy gościnne. W skład zespołu wchodzą tak wybitne siły jak Hanka Ordonówna, Helena Buczyńska, Jarossy, Minowicz, Wawrzkowicz, Szymbortówna Topolnicka, Dymsza Krukowski, Wojnar, Ciesielski, ponadto przybywa balet złożony z dziesięciu osób. Odegrane zostaną rewje: „Serwus Jarossy", „Rączka w rączkę", „Hocki, klocki" i „Hallo wujek". Bilety na występy „Qui pro Quo" są już do nabycia w teatrze Bagateli.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Środa: „Św. Joanna".

BAGATELA

Wtorek: popoł. „Dorina"; wiecz. „Hrabina Marica".

Środa: „Hrabina Marica".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Wtorek: „Mąż o dwóch żonach".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Wtorek: „Rumuńskie wesele".

Środa: „Żydowskie serce".

Czwartek: „Golem z Pragi".

Z SALI SĄDOWEJ.

Świadek, który nie chce złożyć przysięgi

Trybunał ukarał go grzywną, ponoszeniem kosztów procesu i aresztem

W krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Wojciechowi Wójcikowi, jego żonie Marji i teściowej Barbarze Królowej z Przewozu pow. Wieliczka, oskarżonym o zbrodnię oszczerstwa i fałszywych zeznań. Wójcik został w roku 1924 zasądzony za ciężkie pobicie Marcina Rozumka na 6 miesięcy więzienia — karę odpokutował, a po wyjściu z więzienia zgłosił się do prokuratorji i doniósł, że został niewinnie zasądzony, gdyż Rozumka pobił nie on, lecz Piotr Krzemyk z tejsamej wsi, a nadto podał że Krzemyk przyznał się przed żoną jego i teściową do czynu, a twierdzenia te powtórzyły obie kobiety słuchane jako świadkowie. Prokuratorja na tej podstawie wniosła przeciw nim akt oskarżenia o fałszywe zeznania.

Podczas wczorajszej rozprawy Piotr Krzemyk, którego Wójcik wskazał jako sprawcę nie mógł sobie niczego przypomnieć, bo w międzyczasie zachorował „na głowę", zaś dalszy świadek siostra Krzemyka 23-letnia Zofja Lendowa nie chciała jako świadek pod żadnym warunkiem złożyć przysięgi. Wobec tego trybunał nałożył na opornego świadka grzywnę w kwocie 50 zł względnie karę aresztu przez 5 dni, a gdy mimo to odmówiła złożenia przysięgi trybunał odroczył na jej koszt rozprawę z tem, że jeśli nie złoży przysięgi na następnej rozprawie, będzie aresztowaną i osadzoną w więzieniu aż do czasu oświadczenia gotowości złożenia przysięgi (ustawa przewiduje areszt przez 6 tygodni).

Przewodniczył sso. Waga, wotowali prezes Pelc i sso. Dr Smołecki, oskarżał prokurator Dr Michałowski, bronił adw. Dr Józef Rosenzweig.

List z Przemyśla

Intrygi czarnej sotni, z Dr. Scheinbachem na czele, uniemożliwiają ratowanie tysięcy egzystencyj żydowskich.

(Kor. wł.). Przemyśl, 27 czerwca.

Nędza coraz bardziej szerzy się wśród mas żydowskich naszego miasta a klika z pod znaku nieodpowiedzialnych jednostek Agudy, moralnych i materjalnych bankrutów, wybrawszy sobie za przewódcę jednego z wymierających mohikanów asymilacji p. Dra Scheinbacha, nie chce dopuścić do ratowania tysięcy zrujnowanych rodzin żydowskich. Już kilkakrotnie na łamach naszego pisma piętnowaliśmy machinacje tej kliki . Punktem kulminacyjnym tej krecięj roboty było jednak Walne Zgromadzenie Stow. Bankowego dla handlu i przemysłu, zwołane po długich targach po raz trzeci na niedzielę 27 bm. do sali kahału. Na samym początku pokazała się perfidna działalność niektórych członków starego zarządu, który widząc, że jego 8-letnie „rządy" uświadomiły społeczeństwo zdrowo myślące, w przeddzień Walnego Zgromadzenia przyjął 64 nowych członków ze sfer najczarniejszej reakcji, między innymi kilku „nieboszczyków" dwóch emigrantów argentyńskich a większą część biedaków nie mających na chleb codzienny, a cóż dopiero na akcje banku we wysokości kilkudziesięciu złotych. Kiedy nie chciano tych „nowych członków" wpuścić na salę, co jest zresztą statutem uzasadnione, p. Dr. Scheinbach podniesionym głosem zawołał: „Wpuścić! Stanowisko moje w tej sprawie jest moralne. Ja odpowiadam". Iście asymilatorska moralność. Uczciwi członkowie starego zarządu, jak p. Galler, Honigwachs i Klagsbald, ostro przeciw takiemu postępowaniu zaprotestowali. Zausznicy jednak p. S. zachęceni przez swego wodza przemocą wdarli się na salę i rozpoczęli regularną bójkę. Wobec takiego stanu musiano zgromadzenie rozwiązać i przesunąć na dalsze dwa tygodnie. Tak więc niecna robota ludzi, którzy widzą, że tracą poparcie u mas żydowskich z jednej strony, z drugiej zaś chcąc mieć w zarządzie swoich zauszników, jest powodem, że pieniądze uzyskane dla banku przez najgodniejszych obywateli p. Gallera, Honigwachsa i innych, przepadną, a ruina przybiera z dnia na dzień szerszę kręgi. Czas najwyższy, aby społeczeństwo zrozumiało, że tu chodzi o egzystencję i nie dało się prowadzić z jednej strony przez ludzi, którzy z ulicą żydowską i jej codziennemi troskami już dawno nic wspólnego nie mają a z drugiej zaś strony przez ciemnych fanatyków i bankrutów. Jedno ostrzeżenie pod adresem macherów: Silniejsze od wszystkich sztuczek społeczeństwo żydowskie da sobie radę z tymi wszystkimi, którzy dla swych egoistycznych ambicyjek i celów chcą zaprzepaścić interesa ogółu. T.

RZECZY CIEKAWE.

Wycieczka samolotami

W „Manchester Guardian" czytamy: „Gdy 15 lat temu obiegła Europę lotem błyskawicy wiadomość, iż lotnik francuski Bloriot przeleciał Kanał La Manche, ludzie żartowali między sobą, mówiąc, iż niedługo każdy obywatel będzie posiadał własny samolot, tak jak posiada samochód. Pod wpływem szybkiego rozwoju lotnictwa znany pisarz angielski Kipling napisał nowelę, w której przedstawia iż, komunikacja napowietrzna rozwinęła się tak dalece, że zaszła konieczność regulowania ruchu samolotu przy pomocy specjalnego urzędu Kontroli Komunikacji Powietrznej. Ubiegła niedziela wykazała, iż minął już okres najśmielszych fantazyj i przywidywań w lotnictwie. Poraz pierwszy nad Londynem przeleciała wycieczka, złożona z 15 samolotów, należących do osób prywatnych, zjednoczonych w klubie lotniczo-sportowym. Nie samochodami, nie konno, nie na rowerach, lecz w samolotach udali się wycieczkowicze na wieś, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Kipling w śmiałej fantazji przewidywał, iż dopiero w r. 2000 będzie „tłok w powietrzu" z powodu nagromadzenia samolotów. Rzeczywistość jednak zdaje się przybliża tę chwilę.

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm. Akcje: Pharma 0.92, Zieleniewski 8.90, Siersza g 1.70.

Waluty silnie zniżkowe Jeszcze wczoraj obniżył się dolar nieoficjalnie do 10, dziś zaś w dalszym ciągu spadł do 9.70. Bank Polski płacił 9.60. Zaznaczyć należy. że na giełdach zagranicznych zwłaszcza w Berlinie i Gdańsku nastąpiła zwyżka złotego jeszcze wcześniej niż w kraju.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 2570 Holandja 401 50, Londyn 48·67 Nowy Jork 9·98, Paryż 29 03, Praga 29 58 Szwajcarja 19·42, Wiedeń 141·15 Włochy 36 21

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Fuls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·10 Zawiercie 5·25, Zegluga 6 07, Polska nafta 0 20, Siła i Swiatło 6·11, Chmielów 0 12 Starachowice 0 85, Poolsk 0·42 Zieleniewski 9·—, Żyradów 7·95 Chodorów 3·10.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2833, Belgrad 1248, Berlin 16797, Bruksela 2024, Budapest 9967, Bukareszt 318, Chrystania 15565, Kopenhaga 18680, Londyn 3434, Madryt 115·04, Medjolan 2560, Nowy Jork 70550, Paryż 2155, Praga 2088, Sofja 5·10, Sztokholm 189·48, Warszawa 70 85 — 71·30, Zurych 136 5, dolary 703·60, belgijskie 19·50 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16775, angielskie 34·29, jugosłowiańskie 1247, norweskie —·— polskie 71·55 —·— rumuńskie 315, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·20, hiszpańskie —·— czeskie 20·86, węgierskie 98 5, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 70·—, Silesja —·—, Fanto 117, Gal. karpaty 84·—, Galicja 795, Siersza 13, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 28 6 PAT. Paryż 14.02. Londyn 25,13.5, Nowy Jork 5.16.5, Belgja 14.80, Włochy 1.72, Hiszpanja 73 1/4, Holandja 207.15, Berlin 1.22.9, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.65, Oslo 113 1/4, Kopenhaga 136.90, Sofja 3.75, Praga 15.29.5, Warszawa 50, Budapeszt 0.72.2, Białogród 9.15, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.30, Helsingfors 13 05, Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 28. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 11,16 Holandja 12.11 3/8, Francja 167.12, Belgja 135.75, Niemcy 20.44.5, Szwajcarja 25.13 1/4, Hiszpanja 20.17, Portugalja 18, Danja 18.35, Szwecja 18.12 3/4, Norwegja 22 17, Helsingfors 192 1/4 Praga 164 1/4.

Giełda paryska

Paryż, 28. 6 PAT. Londyn 167 i pół, Nowy Jork 34.41, Belgja 99, Hiszpanja 554, Włochy 125, Szwajcarja 666, Danja 912, Holandja 1382, Norwegja 754, Szwecja 922, Praga 15 1/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 6 (D) Warszawa 9, Londyn 4.86 3/4, Paryż 291 1/4 Wiedeń 14 1/8 Praga 296 1/4 Włochy 362 1/4, Belgja 287 1/4, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.17, Oslo 21 94, Kopenhaga 26 51, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 16.14, Bukareszt 45, Berlin 23.81, Białogród 176 i pół.

Niesłychany głos litewskiego księdza o Żydach

„Nie należy się dziwić, jeśli wybuchną pogromy..."

Kłajpeda, 28 VI. PAT. Urzędowa „Lietuvia" ogłasza artykuł księdza Tumasa, jednego z przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, o roli Żydów na Litwie. Autor stwierdza, że Żydzi są czynnikiem, który państwu za jego świadczenia nic nie daje, nic należy się więc dziwić, jeżeli wybuchną przeciw nim rozruchy.

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

Votum zaufania dla rządu litewskiego

Kowno, 28 6. PAT. Deklaracja rządowa została przyjęta 47 przeciw 21 głosami. Od głosowania wstrzymała się partja Smetony i stronnictwo włościańskie, co świadczy, że koalicja rządowa opiera się jedynie na mniejszościach. Podczas dyskusji poseł socjal-styczny Kairis oświadczył, że Wilno odzyskać należy nie z bronią w ręku lecz w drodze pokojowej, do czego potrzebna jest pomoc świata socjal-demokratycznego.

Wojna w Marokku rozgorzała na nowo

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 26 6. (K) Z Tetuanu donoszą: Najniespodziewaniej wybuchło w Marokku powstanie Riffenów, gwałtowniejsze jeszcze, niż poprzednie powstanie Abd El Krima. Powstanie koncentruje się przeważnie w okolicach Tetuau i Tangeru. Dowództwo nad powstańcami objął młodociany Raizuli Bheriro, który zdołał wzbudzić do oporu przeciwko Francuzom nawpół już uległe szczepy. Walki toczą się w sposób bardzo zacięty. —

Burzliwe posiedzenie senatu czeskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 26. 6 (D) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu doszło do niezwykle burzliwych scen podczas przemówienia faszystowskiego senatora Dyka. Grupa narodowych socjalistów ruszyła ku trybunie, chcąc przemocą ściągnąć z niej mowcę. Posiedzenie zostało wśród olbrzymiej wrzawy przerwane. Wobec groźnej postawy lewicy musiała wziąć w obronę faszystowskiego senatora straż parlamentarna.

Posiedzenie Senatu trwało od 8 wieczór do pół do dziesiątej rano.

Sowiety wobec antysowieckich wystąpień w parlamencie angielskim

Wiedeń, 28 6. PAT. Presse donosi z Moskwy, że rząd sowiecki w ostrem oświadczeniu zajął stanowisko w sprawie rosyjskiej debaty w angielskim parlamencie i w stosunku do białej księgi rządu angielskiego, która traktuje o stosunku rządu sowieckiego do angielskich komunistów. Rząd sowiecki podkreślił, że jego dyplomatyczni i handlowi przedstawiciele zagraniczni muszą się powstrzymać od wszelkiego mieszania się w sprawy wewnętrzne państw. Natomiast nie możliwe jest zajęcie innego stanowiska rządu sowieckiego przeciw rosyjskim związkom zawodowym, w sprawie ich stosunku do zagranicznych bratnich organizacyj, ponieważ rosyjska konstytucja gwarantuje zupełną niezawisłość związków zawodowych. Rząd rosyjski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie, Chamberlaina, że zerwanie stosunków dyplomatycznych jest niepożądane, natomiast zwraca się przeciw Churchilllowi, któremu zarzuca, iż stara się o zerwanie stosunków gospodarczych pomiędzy Anglją a Rosją i o podjęcie blokady gospodarczej Rosji. Dalej oświadczenie podkreśla, że oba państwa potrzebują wzajemnych normalnych stosunków i że rząd sowiecki, który jest świadom wszechświatowego znaczenia Rosji sowieckiej nie da się sprowadzić z dotychczasowej drogi przez postępowanie członków jakiegokolwiek rządu zagranicznego. —

Rząd angielski domaga się przedłużenia stanu wyjątkowego

Londyn, 28 6. PAT. Izba gmin zajmować się będzie przez cały niemal tydzień sprawą zatargu w przemyśle węglowym. Dziś i jutro będzie prowadzić Izba dyskusję nad znajdującym się w drugim czytaniu projektem ustawy zezwalającej na wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy zamiast obowiązującego obecnie dnia 7-godzinnego. W piątek rząd będzie się domagał ponownego przedłużenia na okres jednomiesięczny rozporządzenia o stanie wyjątkowym, który istnieje od czasu strajku generalnego. —

Uchwała rady partyjnej org. sjon. w Małopolsce wsch.

w sprawie wystąpienia delegatów wsch.-małopolskich z Rady Naczelnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 6 (B) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady partyjnej organizacji sjonistycznej wschodniej Małopolski celem zajęcia stanowiska w sprawie ostatniej secesji członków ze wschodniej Małopolski z Rady naczelnej organizacji sjonistycznej w Warszawie. Obrady trwały przez cały dzień do 4 nad ranem, poczem przytłaczającą większością głosów przyjęto między innemi następującą rezolucję:

„Rada partyjna stwierdza, że Rada Naczelna Organizacji sjonistycznej w Warszawie swoimi ostatniemi uchwałami przekroczyła swój statutowo określony zakres działania, aprobuje stanowisko delegatów do Rady Naczelnej z ramienia organizacji ze wschodniej Małopolski, solidaryzuje się ze stanowiskiem egzekutywy w tej sprawie, wyraża zapatrywania, że dalsza współpraca z Radą Naczelną w Warszawie będzie dopiero wówczas możliwa jeżeli Rada Naczelna usunie przyczyny, które spowodowały secesję zarówno tych delegatów, jakoteż delegatów naszej bratniej organizacji sjonistycznej dla Małopolski zachodniej. Aż do normalnego funkcjonowania Rady naczelnej, Rada partyjna poleca posłom i senatorom Małopolski wschodniej, by działania polityczne prowadzili w myśl linji politycznej i uchwał partji krajowej organizacji sjonistycznej we Lwowie, w wypadkach zaś nagłych decydować mają uchwały powzięte większością głosów połów i senatorów sjonistycznych dla Małopolski wschodniej. Posłowie i santorowie wschodniej Małopolski mają uczestniczyć także w posiedzeniach frakcji sjonistycznej i głosować tam wedle uchwał powziętych na posiedzeniu delegatów dla wschodniej Małopolski.

Rada partyjna poleca egzekutywie by weszła w porozumienie z trzema innemi dzielnicowemi organizacjami ogólno sjonistycznemi w Polsce celem doprowadzenia do jednolitego frontu przy wyborach do Sejmu i Senatu.

Pod koniec posiedzenia Rady partyjnej senator Ringel w imieniu swojem posła Inslera, Frostiga i senatora Rotenstreicha odczytał deklarację, w której uważa, że przyjęte rezolucje przekreślają dzieło unifikacji i zapowiada odwołanie się do nadzwyczajnej konferencji krajowej.

Zarządzenie odwetowe Węgier

z powodu podwyższenia ceł argrarnych w Czechosłowacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 26 6. (D) Jako retorsja przeciwko podwyższeniu czesko-słowackich ceł agrarnych rząd węgierski wydał rozporządzenie, mocą którego na wypadek podwyższenia ceł importowanych przez jakiekolwiek państwo sąsiednie cła importowe w stosunku do tego państwa będą na Węgrzech trzykrotnie podwyższane lub też wysokość cła określona będzie w tej samej wysokości co wartość importowanego towaru. —

W ten sposób Czechosłowacja po podwyższeniu ceł rolnych musi zupełnie zrezygnować z jakiegokolwiek eksportu do Węgier.

Sport i moda w Paryżu

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Zabiegi kosmetyczne, których celem uzyskanie pięknej cery, rozpowszechniły się ogromnie. Te same starania czyni się także dla uzyskania harmonijnej linji ciała. Masaże, tusze, kąpiele słoneczne, gimnastyka przyczyniają się niemało do rozwinięcia pięknej postaci tam gdzie ona istnieje i do nabycia pewnej gracji i zwinności u osób ociężałych lub niezgrabnych z natury. Nic jednak nie da się porównać z cudownym niemal oddziaływaniem sportu na rozwój harmonijny ciała. Nieporównane wyniki dadzą się osiągnąć, regularnem uprawianiem golfu czy tennisu, choćby tylko, przez godzinkę dziennie. To też w żadnej epoce nie uprawiano sportów z takim zamiłowaniem, niemal z fanatyzmem, jak obecnie.

Paryżanka dzisiejsza uprawia sport z przejęciem i poświęca mu każdą wolną chwilę. O każdej porze dnia napotkać można setki automobili, kierowanych przez panie, pędzące „własnoręcznie“ w kierunku placów sportowych. W toaletach sportowych, właściwie niewielkie w ostatnich latach zaszły zmiany. Do tennisa, zawsze najładniejsze są suknie białe, do golfu lepiej wyglądają wszelkie odmiany koloru „beige“, bądź z różowym, bądź też z szarawym odcieniem. Spodniczki tego roku noszą plisowane, ale faldy rozchodzą się dopiero poniżej bioder, na biodrach samych przytrzymane są od spodu w ten sposób, by mocno przylegały. Do tego sweater, bez paska, często dołem bordiurą zakończony, z kołnierzykiem przechodzącym z reguły w szal lub krawatkę. Czasami widać spodniczki plisowane z wełnianego trykotu, a do nich bluzy lub sweatery z crepe de chine'y do prania. Sweatry te bywają albo tego samego koloru co spodniczka, albo tworzą z niemi jaskrawy kontrast. Suknie jasne przybierają bortami lub wstążkami o żywych barwach. Rękawy u tych sweatrów, bywają albo zupełnie długie, albo zupełnie krótkie, odsłaniające całe prawie ramię, co daje większą swobodę ruchu.

Do nowości tego sezonu należą kostjumy trykotowe wełniane białe z tkanemi pasami poprzecznemi, w kolorach brązowych, lub szafirowych. Jeden taki pas przechodzi dookoła gorsu i pleców, drugi węższy zdobi kraj spodnicy. Często zamiast jednego szerokiego pasa, widzimy grupę wąskich pasków. Ta ostatnia odmiana jest korzystniejsza, gdyż nie pogrubia figury w przeciwieństwie do poprzedniej. Do tych sweatrów należy długi, dość szeroki, niemal męski rękaw. Do golfu używają pończoch wełnianych, różnych odmian, bywają one przetykane często jedwabiem. Do tego półbuciki z grubej miękkiej skóry o niskim obcasie, bo te najlepiej trzymają nogę. Do tennisa wyglądają też doskonale spodniczki białe płócienne, z takąż bluzą batystową i kamizelką bez rękawów, mocno z przodu wycięte. Kamizelka taka z wełny lub jedwabnego trykotu może być biała lub kolorowa dostosowana do kapelusza.

Szkockie lub indyjskie szale i proste płaszczyki z materjału kasha, lekkiem futrem oszyte, okrywają zgrzane sportsmenki w powrotnej drodze do domu.

Niezbyt estetyczną, lecz dostosowaną do tegorocznej słoty modę butonierek z kwiatów gumowych o żywych kolorach, wymienić należy jako dopełnienie sportowych kostjumów. Jedyną zaletą tych kwiatów jest to, że nie pełzną na deszczu...

Paryż, 20 czerwca. P. O.

Listy z kraju

PILZNO kolo Tarnowa. (Kor. wł.) Od 7 lat istnieje w naszem miasteczku Komisja Żydowskiego Funduszu Narodowego, która przez cały czas pracowała owocnie i osiągnęła wcale pomyślne rezultaty. W ostatnich jednak czasach praca ta nie znajduje łaski w oczach tutejszego rabina, który zwalcza ją rozmaitymi niegodnymi środkami. P. rabin wydał nawet zakaz składania przy Torze datków na ŻFN. i to mimo, że istnieje w tym względzie wyraźne pozwolenie kahału. Ostrzegamy z tego miejsca naszego rabina przed dalszą prowokacyjną jego robotą. Jeśli nie ustanie w swem szkodnictwie, to odmalujemy tu takie kawałki z jego pracy duszpasterskiej, że wszelka chętka do zaczepiania Żyd. Fund. Narodwego na zawsze go odejdzie. Rzeczą również kahału jest przeforsować wobec niesfornego klechy respekt dla swoich uchwał.

CZUDEC. (Kor. wł.) W miasteczku naszem utworzył się Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej. Prezesem został wybrany p. Józef Hausner zastępcą p. Jakób Manne, sekretarzem p. Jakób Fulach, skarbnikiem p. Ozjasz Nebenzahl, nadto p. Chaja Reich. Ostatnio wygłosili u nas referaty p. Chaim z Rzeszowa n. t. „30-lecie sjonizmu“ oraz p. Adler z Rzeszowa n. t. „Sjonizm i obecne położenie w Palestynie“.

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości
Przemysławka
Oryginalna tylko z firmy Henryk Żak Poznań

Marysiu poco się męczysz?



ALBORIL SAMODZIAŁAJĄCY ŚRODEK DO PRANIA

Pierze sam bez tarła, bez szczotki, tylko zamoczyć, gotować i płukać.
Bieli sam lepiej jak słońce i trawnik, bieli bieliznę śnieżno-biało i świeżo pachnąco.
Zabija wszelkie bakcyle i oszczędza czasu, opału, pieniędzy i bielizny.

ALBORIL wyrabiany na podstawie naukowej, zawiera **50%** najlepszego mydła i jest **pod gwarancją wolny od chloru i innych szkodliwych składników.**

Sposób użycia na każdej paczce.

Najważniejszą rzeczą jest rozpuścić **ALBORIL** zupełnie w **zimnej** wodzie. W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć, następnie gotować przez kwadrans i potem dokładnie przepłukać wpierw w **ciepłej** a następnie w **zimnej** wodzie.

Na wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie 1926 r. odznaczony ZŁOTYM MEDALEM

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki męski i damski
Józef Kumala, Kraków, Szczepańska **11.**
Materje na składzie :: Ceny przystępne

Reklama dźwignią handlu!

Drobne ogłoszenia

Pokój przedpokój z łazienką, centralnem ogrzewaniem i windą do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Zaraz 1“ do Ad. N. Dz

Akademik udziela lekcyj z zakresu gimnazjalnego Zgłoszenia pod „Akademik do Adm. N. Dz.

Sypialnia mahoniowa oraz jadalnia, bogato i solidnie wykonane do sprzedania z gwarancją w stolarni Kasztelańska 25 Zwierzyniec. Tamże przyjmuje się roboty stylowe, luksusowe itp.

Maszyny używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Dwaj urzędnicy z uniwers. wykształceniem handl. i wieloletnią praktyką bankową, handlową i w przedsiębiorstwach spedycyjnych, poszukują posady. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ do Adm. N. Dz

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Demanus Stanisław, Janowice

Mycek Józef urodz. w r. 1902 w Nowej Wsi, zamieszkały w Kolbuszowej, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wystawioną przez PKU., Nisko

Rutynowany i kwalifikowany nauczyciel jęz. francuskiego i angielskiego udziela lekcyj pod b. korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Ad. N. Dz.

ZAMIENIĘ MIESZKANIE
pokój z kuchnią (3 okna frontowe) przy ul. Kalwaryjskiej na takie same w dzielnicy VII lub VIII. za dopłatą. Zgłoszenia pod „M. T.“ do Admin. N. Dz.

5000 dolar.
chcę ulokować na bardzo mały procent. Pożyczki od 100—1000 dolarów na podkład wartościowy albo na pierwszą hipotekę. — Zgł. pod 18-240/0 do Ad. N. Dz.

STARY OŁÓW i CYNK
(blachy, rury, odpadki) kupuje
Fa W. Lachmann
Bielsko Sl. Cieszyński

BYSTRA
Kuchnia rytualna, smaczna domowa. Wydaje obiady i kolacje poza pensjonatem. Ceny przystępne. Zgłoszenia przyjmuje R. LAUF. dom p. FILIPKA, Bystra koło Bielska.

JEDNORAZOWA PRÓBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI
Znane z dobroci
MASŁO DESEROWE
z pasteryzowanej śmietanki z Rybnej
sprzedaje firma:
Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

Kasa Oszczędności miasta Krakowa

obniża stopę procentową od 1-go sierpnia br. od wszystkich wkładek złotowych i dolarowych, oprocentowanych dotąd powyżej
14% na 14%
oraz od wszystkich wkładek dolarowych, oprocentowanych powyżej
12% do 14% na 12%
przyczem pierwotne terminy wypowiedzeń pozostają bez zmiany.

Garnitury kąpielowe męskie, damskie i dziecięce, kaftaniki footbalowe, wioślarskie, siatkowe poleca firma:
BREIT i NOWOMIAST
KRAKÓW, STRADOM L. 23
Rok zał. 1905. **Tel. 2222.** Rok zał. 1905.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Poważna zagr. fabryka esencji i barwników odda zastępstwo na Kraków i zach. Małopolskę.
Zgłoszenia pod „Belgja“ do Admin. N. Dz.

FARINA — WODA KOLOŃSKA — Farina — ISTNIEJE OD ROKU 1709 — SZAMPON — **VIS-A-VIS**

Wpisy na Nowe Kursa nauk.-przygotowawcze otwarte!
Do 5 lipca b. r. ceny zniżone o 20 proc.
1) **Chcesz przygotować się do egzaminu w celu uzyskania cenzusu** z kl. 4, 6, 8 gimn. **(potrzebnego do awansu lub stabilizacji)** i do matury gimn. i semin. naucz.
2) **Pragniesz posiąść wiadomości z poszczególnych przedmiotów w zakr. szkoły średniej.**
3) Poznać języki obce (ang., niem., franc.) wpisz się zaraz na **Powsz. Kursy Koresp. „Matura“ Kraków, ul. Karmelicka L. 35.**

Informacje i prospekta bezpłatnie.
Próbne lekcje z pojedynczych przedmiotów na 8 dni po nadesłaniu 3 zł (za zal. 4).
Uczą Pp. Prof. Szk. średn. i Docenci Uniw.

Uwaga: Wypożycza się na wakacje całe komplety litograf. wykładów, dających pełne przygotowanie i powtórkę do egz. z 4, 6 i 8 klasy i do matury za kaucją i małą opłatą. Zgłoszenia do 5 lipca br.

RYTRO koło Krynicy
nad Popradem w okolicy górskiej pensjonat nowo urządzony
z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna i djetetyczna. Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi „Podhale“ w Rytrze.

KUPIĘ DOM W KRAKOWIE
za 8—10.000 dolarów
z wolnem 3—4 pokojowem mieszkaniem z komfortem.
Zgłoszenia z podaniem czynszu przedwojennego i obecnego pod „Dom“ do Ad. N. Dz.

Pijarska 7. Zastępstwo Telefony 4576 i 4513.
SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi
poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach
Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego
miedziane, mosiężne, baefangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.
Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.
Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.